WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

rynki towarowe

01253

ROK III 24. MARZ 1952 1952
Nr. 11 (46)

MINISTERSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Tylko do użytku służbowego

SPIS RZECZY

/ważniejsze informacje/

	str.
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	1
Swiatowe pogłowie owiec	5
Perspektywy obrotów mięsem w roku 1952 w krajach kapitalistycznych	5
Import drobiu do W.Brytanii w 1951 r.	11
Wiadomości z norweskiego rynku tranu	12
Sytuacja na światowym rynku cukru	15
Rynek nasion oleistych i olejów	17
Meldunki z rynku węglowego	21
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	39
Spór o ceny celulozy skandynawskiej	40
B a w e ł n a	43
W e ł n a	46
Wiadomości z międzynarodowego rynku żelaza i stali	52
Wiadomości z międzynarodowego rynku białej blachy	57
Wiadomości z międzynarodowego rynku metali nieżelaznych	58
Eksport dóbr inwestycyjnych ze Szwajcarii	67

Redakcja i administracja:

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 35, tel. 89.890.

==========

Racjonalizatorski pomysł Działu
Badań Gospodarczych

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P. I. H. Z.

Okres: 27.II. - 11.III.1952 r.

ARTYKUŁ	Znaczne wzmocnienie rynku.	Wzmocnienie rynku.	Rynek nieregul.	Bez zmian	Osłabienie rynku	Znacz. osłabienie rynku	UWAGI
Pszenica			x				
Kukurydza		x					rozruchy na Kubie powod. w marcu zmianę tendencji
Cukier					x		
Oleje roślinne					x		
Kawa		x					
Bawełna					x		
Wełna		x					
Juta					x		
Kauczuk				x			
Skóry surowe					x		
Cyna			x				
Miedź					x		
Cynk					x		
Stal belgijska					x		dalszy wzrost zapasów
Węgiel europ.				x			
Frachty					x		

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych i branżowych informacji z prasy handlowej

Sytuacja na rynkach w skrócie

RYNEK ZBOŻOWY: w pierwszej dekadzie marca pszenica na giełdzie w Chicago po dalszym spadku w dniu 4 marca do poziomu 251 7/8 ¢ za buszel podniosła się w cenie w dniu 11 marca na 254 3/4 ¢/w dostawach na marzec/. W Winnipeg pszenica Północna Nr 1 wykazywała dalszy spadek z 239 1/8 ¢ w dniu 26 lutego na 237 ¢ w dniu 4 marca i 235 ¢ w dniu 8 marca. Zboża na paszę miały natomiast mocniejszą tendencję. Jęczmień w Winnipeg zwyżkował z 123 5/8 ¢ w dniu 26 lutego na 127 7/8¢ w dniu 4 marca i 129 w dniu 8 marca /dostawa w maju/. Kukurydza w Chicago zwyżkowała w tym samym czasie z 177 5/8 na 182 3/4¢ z dostawą w marcu. Turecki Urząd dla Produktów Rolniczych zwolnił na eksport 300.000 ton pszenicy. Szwecja otrzyma ze Związku Radzieckiego 100.000 ton pszenicy a Egipt 200.000 ton.

RYNEK MIESNY: światowe pogłowie owiec wzrosło w roku 1950/51 o 11 mln. szt. nie licząc ZSRR i osiągnęło stan 651 mln. sztuk czyli nieco mniej niż przed wojną. Dostawy mięsa na rynek światowy w roku 1952 zapowiadają się niepomyślnie. Jedynie Nowa Zelandia nie licząc drobnych producentów europejskich będzie mogła eksportować większe ilości niż w 1951 r. Kanadyjscy producenci biorą pod uwagę możliwości wznowienia eksportu bekonu na rynek brytyjski. W roku ub. import kur do Anglii był najwyższy w latach powojennych wynosząc 18.459 ton.

RYNEK CUKRU: według notowań PAP-u kubański cukier Kontrakt Nr 4 zwyżkował raptownie na giełdzie w Nowym Jorku o 35 punktów w ciągu pierwszego tygodnia marca. Jak wynika z wiadomości podanych przez PAP ceny zwyżkowały w wyniku wiadomości nadchodzących z Kuby o wynikach tam zamieszkach co wpłynęło na skrócenie terminów transakcji i wywołało obawy co do przyszłych dostaw cukru. W dniu 10 marca cukier Kontrakt Nr 4 notowano na giełdzie nowojorskiej 4,60 ¢ za lb z dostawą na maj. Swiatowe nadwyżki eksportowe cukru w 1952 r. - nie licząc dostaw Kuby do USA - szacowane są na 6,5 mln. ton, podczas gdy szacunek zapotrzebowania wynosi 5,25 mln. ton.

RYNEK WEGLA: w referacie p.t. "Europejski Problem Węglowy" ECE oceniła, że wzrost produkcji krajów marshallowskich o 25% wymagałby zapotrzebowania na węgiel o 80 mln. ton większego niż obecne. Komitet węglowy ECE ocenił deficyt węgla krajów członkowskich w II kwartale b.r. na 7,3 mln. ton, a koksu na 1,2 mln. ton. Import węgla amerykańskiego zaplanowany został na

II kwartał b.r. w ilości 6 mln.ton wobec faktycznego importu w IV kw.r.ub. w wysokości 9 mln.ton. Donoszą z krajów zachodnio-europejskich o dalszym wzroście zapasów węgla na kopalniach i w przemyśle. Pakistan zamierza importować węgiel afrykański w ilości ponad 700.000 ton rocznie.

RYNEK KAUCZUKU: w dniu 3 marca otwarto ponownie nowojorską giełdę kauczukową i rozpoczęto notowania transakcji terminowych z najbliższym terminem dostaw na wrzesień b.r. W dniu otwarcia giełdy RSS Nr 1 notowano w Nowym Jorku na poziomie 34 ¢ za lb. wobec 71 ¢ za lb o 14 miesięcy wcześniej, gdy notowania zawieszono. Rynek londyński nieregularny - w pierwszej dekadzie marca ceny oscylowały w granicach 33-34 d za lb w dostawach natychmiastowych gat. RSS Nr 1. W dniu 7 marca RFC obniżyła cenę sprzedażną kauczuku syntetycznego z 26 na 23 ¢ za lb. /gatunek GR-S/.
Konsumcja kauczuku naturalnego w USA wyniosła w r.ub. 454.276 ton, a syntetycznego 761.000 ton.

RYNEK BAWEŁNY: po chwilowych wahaniach cen na przełomie lutego i marca w pierwszym tygodniu marca ustaliła się tendencja zniżkowa. W dniu 6/III notowano Middling 15/16 w N.Y. 40,80 ¢ za lb. Po interwencji rządu w sprawie regulowania cen na giełdzie w dniu 28.II. giełda Aleksandryjska została zamknięta. Po otwarciu w dniu 6.III. Karnak notowano 151,7 talarów za kantar /marzec/ i Ashmouni 87,7 tal. /luty/. Podpisanie umowy z ZSRR na dostawę 1/2 mln. kantarów Ashmouni pozwoli na opanowanie kryzysu na egipskim rynku bawełny średnio-włóknistej.

RYNEK WEŁNY: trzecią dekadę lutego charakteryzowała dalsza zniżka cen na aukcjach australijskich. Zniżka ta została zahamowana dopiero w pierwszych dniach aukcji marcowych: w Sydney ceny gat.crossbred i comeback w dn.3.III. były o 5% wyższe od notowań z dnia 25.II.; w Melbourne cena merynosów podniosła się o 2,5 - 5% w stosunku do cen tygodnia poprzedniego.
Swiatowa produkcja wełny w sezonie 1951/52 osiągnie w/g szacunku Commonwealth Economic Committee 4 001 mln.lb wełny niepranej wobec 3 963 w sezonie poprzednim i 4 247 mln.lb w rekordowym sezonie 1941/42.

RYNEK ŻELAZA I STALI: w dniu 27 lutego została podniesiona w W.Brytanii cena stali o 4 Ł na tonie w celu pokrycia deficytu w przemyśle stalowym szacowanego w 1952 r. na Ł 50 - 60 mln. Zapasy złomu w Anglii wynosiły na koniec 1951 r. tylko 257.000 ton wobec 618.000 ton w roku poprzednim. Eksportowe ceny drutu belgijskiego uległy dalszej obniżce. Japonia sprzedała stoczniom norweskim 17.000 ton blach i płyt stalowych po $ 160 za tonę fob. Cena cif wy-

nosi około $ 181 za tonę. Szacuje się, że produkcja stali w Niemczech zachodnich osiągnie w r.b. około 14,5 mln.ton. Termin powszechnego strajku związku robotników hutniczych w USA przełożony został o jeden miesiąc do dnia 23 marca b.r. o ile żądania podwyżki płac nie zostaną uwzględnione.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: pertraktacje amerykańsko-indonezyjskie w sprawie cen cyny nie zostały jeszcze zakończone. Amerykanie wyrazili zgodę na zawarcie kontraktu na 3 lata po 20.000 ton rocznie i chcą płacić po 118 ¢ za lb. fob. Notowania londyńskie nie przyniosły w ostatnich dniach lutego i w pierwszym tygodniu marca większych zmian. W dniu 11.III. za tonę cyny płacono Ł 983 - 984 w dostawach natychmiastowych. Dalsze nieznaczne osłabienie wolnego rynku miedzi i cynku.

Zboża i okopowe

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

Zastój, który rozpoczął się na zachodnio-europejskich rynkach zbożowych w początkach grudnia, trwał nadal w lutym. Obroty spadły do minimalnego poziomu. Gdyby nie energiczne poszukiwania Francji na wszystkich rynkach za tanim towarem płatnym w miękkiej walucie, w niektórych dniach nie zanotowanoby żadnych w ogóle transakcji.

Obroty na rynku belgijskim były z końcem lutego niewielkie, ponieważ Szwajcaria wstrzymywała się od zakupów, a Francja na skutek swojej ciężkiej sytuacji gospodarczej uczestniczyła w znacznie szczuplejszych rozmiarach w transakcjach "trójkątnych", niż miało to miejsce w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Poza amerykańską kukurydzą No 2, która zawsze napotyka na pewien popyt, obroty były małe, a ceny odpowiednio spadały. Bardzo słabą tendencję miał amerykański jęczmień No 2 Federal.

W Holandii obroty w tym okresie były również niewielkie. Silnie zniżkował australijski owies na paszę, który oferowany był po Ł 35.0.0 c.i.f. z dostawą luty/kwiecień, podczas gdy w końcu stycznia notowania wynosiły Ł 39.0.0 przy mocnej tendencji.

Na rynku brytyjskim kukurydza brazylijska zniżkowała z Ł 45 na Ł 43 za tonę c.a.f., przy czym transakcje obejmowały nieduże ilości. Również kukurydza z La Platy spadła o Ł 1.0.0. na tonie. Jęczmień iracki c.a.f. porty kontynentalne, łącznie z Hamburgiem, oferowany był w końcu lutego po Ł 40.0.0 z dostawą kwiecień/maj wobec Ł 44.10.0 w połowie miesiąca. Jęczmień z nowych zbiorów z dostawą w lipcu/sierpniu można było nabyć nawet za Ł 38.10.0 wobec Ł 43.0.0 poprzednio. Jęczmień syryjski wykazywał również podobny spadek; notowania wynosiły Ł 37.10.0 wobec Ł 42.10.0 za tonę c.a.f.

Zarówno Francja jak i Niemcy zachodnie przejawiają ostatnio zainteresowanie pszenicą turecką. Niemcy zachodnie zakupiły 15.750 ton pszenicy tureckiej.

Francja i Wielka Brytania zakupiły kukurydzę egipską w niewielkich partiach. Francji udało się zakupić ponadto nieduża ilość pszenicy w Urugwaju.

Niemcy zachodnie pertraktują o import jęczmienia z Danii, aby przeciwdziałać zwyżce cen na rynku krajowym. Znaczne ilości jęczmienia zakupują one również w dalszym ciągu w Turcji.

Włochy, które są obecnie wierzycielem Europejskiej Unii Płatniczej, skłonne są sprzedawać swoje nadwyżki kukurydzy tylko za dolary.

Turecki Urząd Produktów Rolniczych zwolnił na eksport 300.000 ton pszenicy. Sprzedaż ma nastąpić w drodze przetargu. Poszczególni nabywcy będą mogli nabyć najwyżej do 5.000 ton.

W ramach podpisanej ostatnio umowy handlowej Szwecja zakupić ma wkrótce 100.000 ton pszenicy od Związku Radzieckiego.

Między Egiptem, a Związkiem Radzieckim zawarta została umowa handlowa w sprawie wymiany 200.000 ton pszenicy radzieckiej na bawełnę egipską. Pierwsza dostawa pszenicy miała nastąpić w początkach marca.

W ostatnim tygodniu lutego na rynku północno-amerykańskim panowała nadal słaba tendencja, przy czym ceny pszenicy i kukurydzy w transakcjach terminowych wykazywały szczególną chwiejność. W dziedzinie transakcji eksportowych nastąpiło pewne ożywienie, spowodowane pojawieniem się silniejszego popytu ze strony państw Ameryki Południowej, które nie mogą liczyć na dostawy pszenicy z Argentyny, przewidziane w umowach handlowych. Argentyna po zakupieniu trzech ładunków pszenicy rumuńskiej prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie dostaw pszenicy z Kanady. Wskazuje to wyraźnie na to, że Argentyna ma w bieżącym roku gospodarczym deficyt pszenicy, który - po raz pierwszy w historii tego kraju - zmusza ją do importu.

Sytuacja w Ameryce Południowej wywołuje pewne zaniepokojenie w Waszyngtonie. Brazylia dokonywuje stale znacznych zakupów na rynku amerykańskim, ponieważ zaopatrzenie jej w zboża chlebowe jest nadal niedostateczne. W związku z tym, że zmuszona jest ona zakupywać obecnie droższą pszenicę poza paktem - jej kwota importowa w ramach paktu została wykorzystana w początkach grudnia - podwyższyć musiano wewnętrzno-krajowe ceny chleba, co wywołało silne niezadowolenie szerokich warst ludności. Brazylia musiała ostatnio starać się o uzyskanie dolarów w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym, ażeby zapłacić nimi za amerykańską pszenicę poza paktem.

Brak dostaw argentyńskich zmusza również Chile do stałych zakupów na rynku amerykańskim. Jak donosi "Corn Trade News", Chile zakupiło dwa ładunki "Pacific white wheat" oraz dwa ładunki "American Durums", wysyłka marzec/kwiecień.

Również Indie, Japonia, Korea południowa oraz Francja dokonywały w drugiej połowie lutego zakupów pszenicy w Stanach Zjednoczonych. Indie zakupiły cztery ładunki "No 2 soft Western wheat", a Korea południowa trzy ładunki z dostawą w marcu. Francja zakupiła trzy ładunki "winters" po cenie 274 ¢ za buszel f.o.b. porty Zatoki Meksykańskiej i jeden ładunek "soft white Pacific" po cenie 275 ¢ za buszel f.o.b., wysyłka w

marcu.

Zakupy Wielkiej Brytanii ograniczały się do pszenicy kanadyjskiej, przeważnie gatunków No 2 i No 3 z bliskimi terminami dostawy. Finlandia i Hiszpania w Kanadzie niższe gatunki pszenicy; Hiszpania - 30.000 ton "Tough No 4 Nor. Man.", Finlandia - ładunek "No 5 Manitoba", wysyłka w lipcu, cena 196 ¢ za buszel f.o.b. porty na rzece Swiętego Wawrzyńca.

Ponieważ przeprowadzone ostatnio w Kanadzie analizy wykazały, że ziarno pszenicy poddane procesom mechanicznego osuszania na farmach jest uszkodzone w takim stopniu, że nie nadaje się do celów spożywczych a jedynie na paszę, Kanadyjski Urząd Pszeniczny postanowił wycofać uszkodzone ziarno z obrotu krajowego i zagranicznego jako nie nadające się do przemiału. Suszarnie w Stanach Zjednoczonych będą mogły przyjąć tylko bardzo nieduże ilości ziarna kanadyjskiego i dlatego Kanadyjski Urząd Pszeniczny woli podjąć eksport pszenicy, znajdującej się w jego dyspozycji, bez poddawania jej dodatkowym procesom osuszania, przy odpowiednim obniżeniu cen. W związku z tym w ostatnich dniach lutego popyt na rynku kanadyjskim był większy niż w Stanach Zjednoczonych.

Swiatowe statystyki załadunków pszenicy i mąki w okresie od 1 sierpnia 1951 r. do 2 lutego 1952 r. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku znaczny wzrost eksportu ze Stanów Zjednoczonych i Kanady przy poważnym spadku eksportu z Argentyny i Australii.

Wysyłki pszenicy i mąki czterech głównych eksporterów świata kapitalistycznego

	1.VIII.1951-2.II.1952 r.	1.VIII.1950-2.II.1951 r.	Różnica
Stany Zjednoczone	6.388.675	3.124.557	+ 3.264.118
Kanada	4.296.347	2.694.770	+ 1.601.577
Argentyna	576.533	1.067.065	- 490.532
Australia	1.380.805	1.802.972	- 422.167
	12.642.360	8.689.364	+ 3.952.996

Nowe ceny zakupu zboża w Argentynie

Z końcem lutego rząd argentyński ogłosił nowe ceny zakupu zboża, które obowiązywać będą w sezonie 1952/53. Nowe ceny w pesos za 100 kg. wynoszą:

	Zbiory w 1952/53	Zbiory w 1951/52
pszenica	50	34 x/
owies	38	25,5
jęczmień	43	29,5
żyto	42	28

x/ plus subsydium w wysokości od 3 do 5 pesos dla farmerów w okręgach dotkniętych suszą

Podwyżka ta zachęcić ma farmerów do zwiększenia uprawy zbóż w 1952 r., gdyż, jak wynika z oficjalnych oszacowań, powierzchnia zasiewu zbóż w Argentynie znacznie zmalała w sezonie 1951/52 w porównaniu z poprzednim.

	Obszar zasiewu zbóż w Argentynie	
	1950/51 r.	1951/52 r.
	/w tysiącach ha/	
pszenica	6.554	4.800
ż y t o	2.191	2.008
owies	1.310	1.213
j ę c z m i e ń	898	875

Wielka Brytania zamierza zwiększyć krajową produkcję rolniczą

Jak wiadomo, ostry kryzys dolarowy skłonił rząd brytyjski do ograniczenia importu żywności. Ogłoszone już ograniczenia importowe pozbawiają stopniowo ludność całego szeregu artykułów żywnościowych nieobjętych racjonowaniem. W związku z tym rząd brytyjski podjął już pierwsze kroki zmierzające do rozszerzenia krajowej produkcji rolniczej. Z początkiem lutego wprowadzone zostało specjalne subsydium w wysokości Ł 5 od akra na zaorywanie pastwisk i zasianie ich zgodnie z planem rządowym, tak aby zbiory na tych obszarach mogły nastąpić jeszcze w bieżącym roku. Ma to na celu zwiększenie produkcji mięsa przez poprawę zaopatrzenia w pasze krajowe. Jednakowoż zbyt późno już na wprowadzenie większych zmian w planie zasiewów.

Warto w tym miejscu przypomnieć, iż pomimo ustalonego w 1947 r., w związku z odczuwanym wówczas kryzysem dolarowym, programu rozszerzenia produkcji rolniczej, powierzchnia pod uprawę głównych zbóż zmniejszyła się znacznie od 1948 r. Zwiększyło to zależność rolnictwa brytyjskiego od importowanych pasz i zmniejszyło możliwości dalszego hodowli. Zawiodły również zupełnie nadzieje rządu, że w drodze zachęty do znacznego zwiększenia powierzchni zasiewu pszenicy można będzie zaoszczędzić dolary.

Otwarcie giełdy towarowo-zbożowej w Mediolanie

W dniu 25 marca otwarta zostanie w Mediolanie giełda towarowo-zbożowa, Dokonywane będą na niej obroty różnymi artykułami rolniczymi, głównie pszenicą, kukurydzą i ryżem.

Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Swiatowe pogłowie owiec

Swiatowe pogłowie owiec wykazuje w latach powojennych stałą tendencję wzrostu zbliżając się coraz bardziej do wysokości przedwojennej. W Ameryce Południowej, Oceanii i w Afryce przekroczyło już ono ten poziom, lecz w innych częściach świata jest wciąż jeszcze niższe niż w latach 1938 - 1939. Liczba owiec zwiększyła się najbardziej w krajach o produkcji rozwiniętej na wielką skalę ze względu na duże światowe zapotrzebowanie na wełnę i mięso. Wzrost pogłowia owiec na świecie przedstawia poniższa tabela:

	Przed wojną	1948/49	1949/50	1950/51
	w milionach sztuk			
Europa /bez ZSRR/	119	101	101	102
Ameryka Płn.i Sr.	61	39	38	39
Ameryka Południowa	97	121	123	124
A z j a	127	121	121	125
Afryka	105	107	110	111
Oceania	143	142	147	150
Ogółem pogłowie światowe bez ZSRR	652	631	640	651

Perspektywy obrotów mięsem w roku 1952 w krajach kapitalistycznych

Wysokość dostaw mięsa na rynek światowy zależy od wielu czynników. Ze względu na to, że produkcja zwierząt rzeźnych wymaga dłuższego okresu czasu, w szczególności jeśli chodzi o bydło rogate. Przejściowe nawet odchylenia w warunkach produkcji powodują długotrwałe zmiany w wysokości podaży mięsa. Susze niszczące inwentarz i ograniczające produkcję, wywołują chwilowe zwiększenie uboju lecz w rezultacie doprowadzają do długotrwałego zmniejszenia inwentarza i w końcu do braku mięsa. Powodzie i erozje, niszczące pastwiska wywołują te same skutki. Ucieczka rąk roboczych ze wsi do przemysłu również ogranicza wysokość hodowli. W ostatnich latach wpływ tych wszystkich czynników poważnie zaważył na wysokości światowych obrotów mięsem.

Jedynie Nowa Zelandia zdołała poważnie zwiększyć swoją produkcję mięsa w latach powojennych, co umożliwiło

jej eksportowanie większych ilości mięsa na rynek światowy. Ze względu na pomyślne warunki naturalne pozwalające na utrzymywanie bydła przez cały rok na pastwisku, co uniezależnia hodowlę od produkcji innych pasz, Nowa Zelandia mogła przy odpowiednich nakładach kapitału na intensyfikację pastwisk, znacznie zwiększyć swój stan inwentarza. W roku 1951 jednak wilgotna wiosna doprowadziła do zmniejszenia produkcji owiec, co odbiło się na dostawach mięsa. Ze względu na pomyślne warunki hodowli w dalszych miesiącach roku, spodziewane jest jednak zwiększenie dostaw w roku 1952.

W Argentynie produkcja mięsa ograniczana jest przez szereg czynników, a przede wszystkim przez nonsensowną politykę rządu. Popieranie wyzysku drobnych rolników przez wielkich właścicieli ziemskich i forsowanie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, doprowadziło do masowej ucieczki ludności wiejskiej do miast, co załamało zupełnie całą gospodarkę rolną, której produkty stanowią 95% eksportu. Ustalenie niskiego kursu wymiennego dla krajowych eksporterów mięsa zniechęciło resztę producentów. Również polityka zdobywania zwolenników dyktatury przez uprzywilejowanie niektórych grup ludności wyrażające się specjalnym zapotrzebowaniem w niektóre artykuły żywnościowe /m.in.mięso/ doprowadziło do poważnego zmniejszenia argentyńskich nadwyżek eksportowych. W roku ubiegłym dotkliwa klęska suszy zniszczyła poważną część pogłowia. Skutkiem tego argentyńskie dostawy mięsa na rynek światowy w roku 1950 wynosiły zaledwie 66% dostaw przedwojennych. W roku 1951 były one jeszcze mniejsze. Skutki tej polityki rządu są tak katastrofalne, że w Argentynie, która ma największą produkcję mięsa na głowę na świecie, został w roku 1951 wprowadzony jeden dzień bezmięsny. Rząd został zmuszony do podwyższenia kursu wymiennego na mięso i podwyższenia cen mięsa dla rolnika. Poważniejsze zwiększenie eksportu mięsa z Argentyny w roku bieżącym jest bardzo wątpliwe.

W Australii, polityka rządu doprowadziła również do zmniejszenia nadwyżek eksportowych. Konsumcja krajowa dzięki wiekszej liczbie ludności pochłania obecnie większe ilości mięsa. Rząd stara się o zwiększenie produkcji rolnej przez jej intensyfikację. Farmerzy natomiast uważają, że najlepszym środkiem podniesienia produkcji jest zwiększenie cen eksportowych. Żądania ich przekraczają aktualne podniesione ceny przewidziane w kontrakcie z Wielką Brytanią. W roku 1952 australijski eksport mięsa będzie przypuszczalnie jeszcze mniejszy niż w roku 1951.

Stany Zjednoczone są również wielkim producentem mięsa, lecz konsumcja krajowa pochłania całą prawie ich produkcję. Obecnie produkcja ich jest o 10% większa niż w 1945 roku, w którym mogły one eksportować znaczne ilości mięsa w puszkach. Obecnie nadwyżki te pochłaniane są na zapasy strategiczne. Stany Zjednoczone

zakupują na ten cel mięso w puszkach na rynku południowo-amerykańskim. Zmiany w dostawach światowych uwidaczniają się najlepiej na przykładzie importu do Anglii, która jest największym światowym odbiorcą mięsa.

	1949	1950	1951
	w tysiącach ton		
Nowa Zelandia	326	371	286
Dania	101	170	197
Australia	228	181	140
Argentyna	327	267	168
Holandia	19	43	82
Irlandia	25	33	37
Francja	9	26	37
Urugwaj	46	70	26
Kanada	25	36	8
O g ó ł e m :	1190	1284	1030

Sytuacja na kanadyjskim rynku mięsnym

Spadek w pogłowiu bydła rogatego został w roku 1951 definitywnie zatrzymany. Ilość bydła zwiększyła się o 3% w stosunku do 1950, a o 10% w stosunku do 1938, dochodząc do stanu 9,3 miliona sztuk. Pogłowie trzody chlewnej wykazuje dalszy wzrost rozpoczęty w roku 1949. Wynosiło ono w 1951 - 5,8 miliona sztuk czyli o 628 000 sztuk więcej niż w roku poprzednim. Jedynie stan owiec zmniejszający się od roku 1945 obniżył się w tym roku o 47 000 sztuk osiągając stan o 42% niższy niż przed wojną.

Produkcja mięsa wołowego i baraniny obniżyła się w roku ubiegłym. Jedynie produkcja wieprzowiny wykazuje wzrost. Szczegóły produkcji mięsa przedstawia poniższa tabela:

	Wołowina	Wieprzowina	Baranina
	w tysiącach ton		
1946	403,6	309,9	24,9
1947	315,3	329,8	17,9
1948	360,5	324,5	15,1
1949	349,2	300,5	12,8
1950	315,9	318,4	10,3
1951	300,5	326,8	9,1

Najpoważniejszym zagadnieniem rynku mięsnego Kanady jest ulokowanie nadwyżek wieprzowiny. Przypuszczalnie produkcja tego gatunku mięsa w roku 1952 będzie znacznie wyższa niż w roku ubiegłym. Znaczne ilości wieprzowiny znajdują się obecnie na składzie. Produkcja i zapasy w najbliższej przyszłości przekroczą potencjalną chłonność rynku kanadyjskiego.

W roku 1952 konsumcja prawdopodobnie zwiększy się, na skutek zniżkowej tendencji cen, lecz przypuszczalnie produkcja wzrośnie szybciej niż konsumcja. Eksport trzody chlewnej do Stanów Zjednoczonych został zmniejszony z powodu znacznie wyższych cen na rynku krajowym.

W kanadyjskich kołach handlowych omawiane są możliwości wznowienia eksportu bekonu do Anglii.

Produkcja i obroty artykułami mleczarskimi w świecie kapitalistycznym

Produkcja mleka wykazuje w latach powojennych stały wzrost. Odbija się to w odpowiednim zwiększaniu produkcji, masła, serów oraz bardzo szybkim wzroście produkcji mleka w proszku i mleka skondensowanego. W roku 1951 nastąpił jednak spadek produkcji masła, natomiast produkcja sera głównych producentów kapitalistycznych była w roku 1950 o 30% większa niż w 1938, a w 1951 wykazała dalszy wzrost. Zwiększenie produkcji tych artykułów nie spowodowało odpowiedniego zwiększenia ich dostaw na rynek światowy. Swiatowe obroty masłem były w 1950 o jedną piątą niższe niż w 1938, a w 1951 obniżyły się jeszcze bardziej. Spowodowane to zostało niższą niż przed wojną produkcją w niektórych krajach, a także większą konsumcją masła w krajach eksportujących. Np. w Australii dzięki rosnącej wciąż ludności i zniesieniu racjonowania masła, konsumcja podniosła się w ciągu roku o 22 000 ton. Pewne zmiany na światowym rynku artykułów mleczarskich wywołane zostały na skutek przesunięć w konsumcji masła, sera, mleka świeżego i konserwowanego. Duże zwiększenie konsumcji mleka świeżego, konserwowanego i serów, spowodowało obniżenie produkcji i obrotów masłem. Obroty serem i mlekiem skondensowanym i proszkowanym wykazują natomiast stały wzrost. Stany Zjednoczone utrzymują się jako największy dostawca mleka puszkowanego na rynek światowy. Wzrosły też bardzo dostawy z Holandii, które są obecnie większe niż przed wojną. Około jednej czwartej światowego eksportu mleka w proszku dostarczane jest przez kraje Imperium brytyjskiego. Udział ich w dostawach mleka skondensowanego dochodzi do jednej piątej obrotów światowych. Największym rynkiem zbytu na artykuły mleczarskie jest Wielka Brytania. W roku 1951 importowała ona masło w wysokości 30% ilości przedwojennej. Dostawy sera na ten rynek zwiększyły się w stosunku do przedwojennych. Między innymi Anglia kupowała sery w Stanach Zjednoczonych. W roku 1952 brak dolarów wpłynie zapewne na obniżenie importu z tego źródła. Wielka Brytania jest największym rynkiem zbytu dla artykułów mleczarskich z krajów Imperium. Import z tych krajów osiągnął rekordową wysokość w latach 1949 i 1950, a w roku następnym wykazuje spadek.

Konsumcja masła w Wielkiej Brytanii w roku 1950 wynosiła 17 lb na głowę, przewyższając po raz pierwszy po wojnie konsumcję margaryny. Była ona jeszcze o 7 lb mniejsza niż przed wojną.

Sytuacja na rynku mleczarskim w Danii

Stan bydła mlecznego w Danii, wynoszący w grudniu 1951 - 1 583.000 sztuk, zwiększył się w ciągu tego roku tylko o 6.000 sztuk. Szybszy stosunkowo wzrost w pierwszej połowie roku zahamowany został przez zwiększenie cen pasz i wybuch zarazy pyska i racic, która zaatakowała 10% pogłowia krów mlecznych. Produkcja mleka była o 3% mniejsza niż w roku poprzednim. Przedwojenny jej poziom nie został więc osiągnięty. Obniżenie produkcji mleka spowodowało zmniejszenie dostaw mleka na produkcję masła o 8%. Natomiast dostawy mleka na produkcję sera i śmietany zwiększyły się poważnie na skutek zniesienia ograniczeń obowiązujących do grudnia 1950 r. Z ogólnej produkcji mleka wynoszącej w roku 1951 - 51 milionów hl, - 35 mln. zużyto na produkcję masła, 5 mln. na produkcję sera, a 2 mln. na śmietanę. W roku 1950 odpowiednie liczby wynosiły - 52 mln., 38 mln. 4 mln. i 1 mln.

Produkcja masła wynosiła w roku 1951 - 1 690 tys. ton czyli o 6% mniej niż w poprzednim roku. Mimo spadku produkcji, konsumcja masła wzrosła o 49% do 306 tys. ton, zbliżając się do poziomu przedwojennego. Konsumcja masła na głowę wynosiła w roku 1951 - 15,7 lb w porównaniu z 10,6 lb w 1950 i 18,3 lb w 1938.
W przeciwieństwie do produkcji masła, produkcja sera wzrosła o 27% do wysokości 750 tys. ton.

Obniżenie eksportu masła i jaj z Danii w roku 1951, spowodowane zostało częściowo niższą produkcją, a częściowo wzrostem konsumcji. Eksport masła był o 12% mniejszy niż w poprzednim roku. Najbardziej obniżyły się dostawy do Wielkiej Brytanii, które wynosiły w tym roku 75% całego wywozu masła z Danii /w roku 1950 - 82%/. Zmniejszył się również eksport do Niemiec zachodnich i Szwajcarii.

Poniższa tabela przedstawia kierunki eksportu masła z Danii:

	1938	1950	1951
		w tysiącach ton	
Anglia	1194,0	1273,3	1034,2
Francja	4,3	61,8	81,9
Niemcy zachodnie	364,2	88,7	81,0
Włochy	0,1	14,5	51,3
Stany Zjednoczone x/	-	12,8	20,8
Finlandia	-	18,5	21,0
Kanada	-	-	15,0
I n n e	17,7	88,0	83,2
	1580,3	1557,6	1388,4

x/ po wojnie głównie dostawy do armii USA w Niemczech.

W umowie handlowej z Niemcami zachodnimi na rok 1952 Dania zobowiązała się dostarczyć do 15 000 ton masła i 25 000 ton sera. Ilość jaj nie została określona ponieważ są one objęte niemiecką wolną listą importową. Niemcy przyrzekły Danii obniżenie ceł na sery z 30 do 22% ad valorem na pierszą połowę 1952 r.

Eksport serów zwiększył się bardzo znacznie w porównaniu z poprzednim rokiem, osiągając rekordowy poziom 46 tysięcy ton.

Wywóz jaj zmniejszony został ze względu na niższą produkcję o 11%. Wzrosły dostawy do Niemiec zachodnich kosztem zmniejszenia eksportu do Wielkiej Brytanii, który obniżył się o 21%. Większe ilości jaj wysłano również do Włoch i Hiszpanii. Kierunki eksportu jaj podaje poniższa tabela.

	1938	1950	1951
	w milionach sztuk		
Wielka Brytania	1142	1292	1023
Niemcy zachodnie	385	242	304
Szwajcaria	29	54	42
U. S. A. x/	-	17	10
Hiszpania	.	.	32
Włochy	.	.	16
I n n e	1	13	18
	1557	1618	1445

Ceny masła eksportowanego z Danii do Anglii były w roku 1951 wyższe niż w poprzednim roku. Zostały one podniesione o 7,5% według kontraktu na dostawę masła w sezonie 1950/51, a następnie po raz drugi o 7,5% od 1 października 1951. Natomiast ceny masła sprzedawanego na inne rynki - do Francji, Niemiec zachodnich, Włoch i Finlandii - były znacznie niższe niż w r.1950. Ponieważ eksport do Angli stanowi 75% całego eksportu masła średnia cena eksportowa w roku 1951 podniosła się do 600 kr., a różnica między cenami eksportowymi na inne rynki europejskie i ceną eksportową do Anglii dosyć znacznie się zmniejszyła. Srednia cena jaj eksportowanych do Anglii, była znacznie wyższa niż w poprzednim roku. W kontrakcie na okres październik 1950 - wrzesień 1951, średnia cena eksportowa wynosiła 335 kr. za 100 kg. W poprzednim sezonie wynosiła ona 322 kr. za 100 kg. Zwiększenie cen zatwierdzone jest również na sezon 1951/1952. Przypuszczalnie średnia cena osiągnie w tym okresie wysokość 429 kr. za 100 kg. Srednie ceny eksportowe na inne rynki uzależnione były od wahań cen na rynku Niemiec zachodnich. Srednia cena rodzna dla tych rynków zmieniła się w r.ub. nieznacznie w porównaniu z poprzednim rokiem. Podniosła się ona z 486 kr. na 489 kr. W porównaniu z ceną jaj sprzedawanych do Anglii, cena jaj dostarczanych na inne rynki była wyższa w r.ub.

x/ po wojnie głównie dostawy do armii USA w Niemczech.

o 143 kr. Tak duża różnica cen wpłynęła w znacznym stopniu na przesunięcie się eksportu duńskiego z rynku brytyjskiego na inne rynki europejskie.

Import drobiu do Wielkiej Brytanii w r.1951

Całkowity import świeżego i mrożonego drobiu do Wielkiej Brytanii w roku 1951, był o 8% mniejszy niż w 1950 lecz o 30% większy niż przed wojną. Struktura importu zmieniła się w stosunku do okresu przedwojennego. Przed wojną przywóz indyków stanowił około 50% importu świeżego drobiu, w roku 1951 - indyki stanowiły tylko 29%. Zwiększyło się natomiast znaczenie przywozu kur. Udział ich w imporcie przedwojennym wynosił - 41%, w 1950 - 49%, a w 1951 - 64%. Import kaczek i gęsi wynosił w roku 1951 - 1 800 ton w porównaniu z 4 800 ton w poprzednim roku i 800 ton w 1938.

Zwiększenie importu kur spowodowane zostało przede wszystkim dużymi dostawami z Danii i Holandii, co pozwoliło na zrekompensowanie obniżenia importu z Irlandii i innych źródeł zakupu. Udział Australii i Irlandii w dostawach kur do Anglii zmniejszył się w ciągu roku 1951 z 73% ogólnych dostaw do 54%. Angielskie zakupy indyków były w ubiegłym roku o 2 200 ton mniejsze niż w poprzednim, ponieważ z powodu zarazy kurzej dostawy z krajów europejskich musiały być ograniczone. Zwiększyły się nieco dostawy z Argentyny oraz o 200 ton dostawy z Irlandii. Na obniżenie importu kaczek i gęsi o 3 000 ton wpłynęło zmniejszenie dostaw z Irlandii, Australii i innych. Duże wysyłki kaczek i gęsi z Danii i Holandii nie mogły wyrównać tego braku. Największym dostawcą drobiu w roku 1951 była Irlandia, która sprzedała Anglii 9 900 ton bitego drobiu. Australia eksportujące nieznaczne ilości przed wojną zwiększyła swoje wysyłki do 6 700 ton. Dania Dostarczyła 4 500 ton, a Holandia 3 500.

Import drobiu w puszkach wynosił w roku 1951 - 1 600 ton w porównaniu z 400 ton w 1950 i 220 ton w 1938. Większość transportów nadeszła z Holandii i Norwegii. Szczegóły importu drobiu do Anglii przedstawia poniższa tabela:

	1938	1948	1949	1950	1951
			w tonach		
Kury					
Australia	-	4 049	6 727	5 927	5 655
Irlandia	2 398	5 287	6 624	5 325	4 371
Dania	x	12	876	955	4 001
Holandia	1 181	58	1 030	699	3 396
Argentyna	x	1	-	455	360
Francja	x	-	-	262	116
Inne	5 358	1 866	2 541	1 895	560
Razem kury:	8 937	11 273	17 817	15 517	18 459

Kaczki i gęsi

Irlandia	286	748	741	633	534
Dania	x	-	13	394	381
Australia	-	273	637	622	285
I n n e	518	3 845	2 431	3 495	623
Razem kaczki i gęsi :	804	4 866	3 822	4 844	1 823

Indyki

Irlandia	2 406	3 959	3 628	4 611	4 831
Argentyna	859	196	-	938	945
Australia	80	1 627	1 861	1 307	760
Urugwaj	479	617	489	448	496
Francja	360	30	310	976	347
I n n e	6 803	1 484	1 927	2 194	896
Razem indyki:	10 987	7 913	8 215	10 474	8 275

Wiadomości : norweskiego rynku tranu

Z Norwegii donoszą, że produkcja tranu z połowów norweskich w rejonie mórz arktycznych, obliczana jest na 155 000 ton. Z tej ilości sprzedano do Danii i Szwecji 15 000 ton po cenie 120 Ł za tonę, a do fabryk norweskich 20 000 ton po 100 Ł. Rząd norweski zarezerwował na konsumcję krajową 40 000 ton.

Pomijając tran przeznaczony na konsumcję w kraju /dostarczy po niższej cenie/, średnia cena w ubiegłym sezonie wynosiła 112 Ł za tonę. W roku 1949/50 wynosiła ona 82,12 Ł za tonę, a w 1948/49 - 92 Ł za tonę.

Ponieważ kupcy zagraniczni zaczęli się wstrzymywać od kupna reszty produkcji licząc na spadek cen, producenci norwescy poczynili przygotowania do przetrzymania tranu, ponieważ ich zdaniem wzrost cen innych tłuszczów powinien wpłynąć na podniesienie cen tranu. Niedawno prowadzone były rokowania co do sprzedaży 25 000 ton do Anglii dla brytyjskiego Ministerstwa Wyżywienia. Norweska oferta po 100 Ł nie została zaakceptowana i rokowania przerwano.
Norwegia nie oferowała tranu żadnym innym odbiorcom europejskim, chociaż umowy handlowe z różnymi państwami europejskimi przewidują dostawy tego tłuszczu.

Również obrót przetrzymywany jest celem uzyskania wyższych cen, ponieważ narazie istnieje nadmierna jego podaż na rynku. Produkcja oleju śledziowego będzie w bieżącym sezonie niższa niż w ubiegłym, kiedy wynosiła 80 000 ton.

Dalszy spadek cen skór surowych

Pierwsze dni marca przyniosły dalsze osłabienie kapitalistycznego rynku skór surowych. Wskaźnik cen hurtowych skór krajowych i importowanych obliczany przez brytyjski związek garbarzy "United Tanners Federation" zniżkował w dniu 4 marca o 5% w stosunku do 19-go lutego, a poziom cen jest obecnie zdecydowanie po raz pierwszy niższy niż w czerwcu 1950 r.

Poniżej podajemy notowania cen publikowane w "The Leather World"

	3.III.	25.II.	4.II.
	¢	¢	¢
Chicago:			
Heavy Native Steers	12-12,5	13-13,5	14,5-15
Light Native Cows	16-17nom.	16,5-18,5	19,5-22
N.Y.Collektor Calf 9/12 w ¢ za sztukę	4,25	400	4,00
Południowo Amerykańskie	d	d	d
B.A. Frigor.ciężkie woły	18,5-19	19-19,75	25,5-27
B.A. " Extremes 14/16 kg	21-21,5	22-22,5	29 - 30
Wschodnio Afrykańskie			
Susp. Dried I	37	38	40
" " II	34	35	38
" " III	31	32	36
Australijskie W/S			
Q.land Meats	17	21	22,5
N.S.W. "	18	22	24
Nowozelandzkie-			
Freezer Ox 45/i więc.na lb	18	22	24,5
Freezer Cows 40/ " " "	18	22,5	24,5
" " 30/40 lb	21	24	26
" " 20/30 lb	23	25	27

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Sytuacja na światowym rynku cukru

Na wielokrotnie już omawiany temat obecnej sytuacji na światowym rynku cukru wypowiedziała się ostanio firma E.D. & F. Man. Firma ta, podobnie jak C.Czarnikow, przypisuje obecny spadek cen cukru z jednej strony znacznie większej niż normalnie produkcji cukru na Kubie, z drugiej zaś niedostatecznej ilości dolarów u głównych importerów. Duża produkcja cukru na Kubie ma tak istotny wpływ na rynek, że jest rzeczą bardzo problematyczną, czy cokolwiek mogłoby pomóc do utrzymania cen cukru na obecnym poziomie. Brak dolarów i konkurencja cukru z obszaru o miekkiej walucie, pomimo pomocy Stanów Zjednoczonycj dla Niemiec zachodnich i Japonii pogłębia jeszcze istniejącą tendencję spadkową. Na skutek rządowej kontroli dewizowej i braku dolarów u większości krajów importerskich, wzrasta popyt na cukier z obszaru pozadolarowego. W ostatnich trzech czy czterech miesiącach same Niemcy zachodnie zakupiły - jak podawał "Public Ledger" i co wydaje się mało prawdopodobne ponad 32.000 ton cukru białego, który pochodził głównie z krajów Demoracji Ludowej i Jugosławii. Reasumując, firma Man stwierdza, że Kuba będzie miała poważne trudności w rozdysponowaniu tegorocznej swojej produkcji.

W dniach od 29 lutego do 3 marca obradował w Londynie Komitet Statystyczny Międzynarodowej Rady Cukrowej, który podał następujące szacunki nadwyżek eksportowych cukru na wolnym rynku w sezonie kończącym się 31 sierpnia 1952 r. Podaż cukru na wolny rynek oszacowano na 6.507.000 ton w tym 3.240.000 ton z Kuby /cukier surowy/, a zapotrzebowanie tylko na 5.250.000 ton, czyli że pozostałość wyniosłaby 1.257.000 ton cukru surowego.

Do końca lutego produkcja cukru na Kubie wyniosła 1.400.000 ton t.zn. osiągnęła nigdy niespotykany poziom będąc wyższa o 265.000 ton w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego i o 160.000 ton niż w roku 1948, który był rokiem rekordowym.
Według szacunku firmy C.Czarnikow Kuba sprzedała do końca lutego 1.100.000 ton cukru do krajów poza USA, ale w tym samym okresie roku poprzedniego-1.600.000 ton, mając o tyle lepszą pozycję, że do rozprowadzenia pozostało jej mniej niż 1 mln.ton. Jak stwierdza firma C.Czarnikow obecna sytuacja Kuby jest znacznie trudniejsza. Bazując na szacunkach wyżej wspomnianej firmy produkcja cukru na Kubie wyniesie 6.340.000 ton, konsumcja wewnętrzna przypuszczalnie 300.000 ton, remanent na okres następny - 300.000 ton, kontyngent do USA - 2.600.000, czyli że na dostawy na rynki poza USA

w ciągu 10 miesięcy pozostałoby ponad 2.000.000 ton cukru surowego. Jest to rzeczywiście ogromna ilość, jeśli weźmiemy pod uwagę, że konkurenci cukru kubańskiego na wolnym rynku mają dziś więcej cukru do dyspozycji aniżeli w latach poprzednich.

Najniższy poziom cen cukru od wybuchu wojny koreańskiej

Od początku bieżącego roku cena cukru kubańskiego spadła z 4.80 na 4,30 ¢ w końcu lutego za lb. fas. W dniu 4 marca cukier Kontrakt Nr 4 notowano na giełdzie nowojorskiej po 4,24 - 4,25 ¢ za lb z dostawą na maj. W przeciwieństwie do tego cukier Kontrakt Nr 6 ustawicznie zwyżkuje. W dniu 4 marca br. na giełdzie nowojorskiej cukier krajowy notowano po 5,43 ¢ za lb.

Import cukru do Szwajcarii w 1951 r.

Import cukru rafinowanego jak i surowego do Szwajcarii wyniósł w roku 1951 równo połowę ilości sprowadzanych w roku poprzednim. Ogromny przywóz roku 1950 - 243.000 ton cukru rafinowanego i 51.000 ton surowego - był typowy dla gorączkowego gromadzenia zapasów strategicznych, które w chwili obecnej wystarczą dla pokrycia rocznej konsumcji ludności. W roku 1951 import cukru rafinowanego znalazł się na normalnym poziomie roku 1949 i wyniósł 123.000 ton podobnie jak import cukru surowego - 28.000 ton. Najpoważniejszym dostawcą cukru rafinowanego do Szwajcarii w roku 1951 była: Wielka Brytania - 62%, Francja - 18% oraz Czechosłowacja - 9%. Poniższa tabela ilustruje szczegółowe rozbicie importu cukru według krajów pochodzenia /w tonach/:

Cukier rafinowany		Cukier surowy	
Ogółem:	123.379	Ogółem:	28.494
Anglia	76.072	Kuba	26.269
Francja	21.719	Anglia	112
Czechosłowacja	11.227		
U.S.A.	4.132		
Holandia	2.548		
Belgia	2.527		
Kuba	1.828		
Kolumbia	973		
Węgry	907		
Peru	591		
Włochy	575		
Dominika	194		

Zródło: Monatstatistik des Aussenhandels der Schweiz.

Przygotowania do nowej międzynarodowej umowy cukrowej

Jak podaje prasa angielska w dniach 1 - 5 marca br. obradował w Londynie, Komitet Specjalny powołany przez Międzynarodową Radę Cukrową, celem przygotowania tekstu i materiałów do dyskusji w sprawie nowej międzynarodowej umowy cukrowej.

Rynek nasion oleistych i olejów

Pomimo dalszej spadkowej tendencji cen na rynku nasion oleistych i olejów spadek ten nie był tak ostry jak w ubiegłych tygodniach. W dalszym ciągu największy wpływ na rynek nasion oleistych mają Stany Zjednoczone, gdzie zanotowano spadek zapotrzebowania. W ubiegłym tygodniu rynek ten charakteryzował się, pomimo spadku cen, zmniejszeniem podaży tak siemienia lnianego jak i oleju z niego. O mniejszej tegorocznej produkcji siemienia lnianego i oleju podawano w poprzednich numerach "WHZ". Drugą dość charakterystyczną cechą rynku nasion oleistych była pewna stabilizacja, jaką zanotowano na rynku kopry, mimo niewielkiego jeszcze spadku cen.

Na rynku siemienia lnianego zanotowano dalszy spadek cen. Jak donosi Public Ledger Indie wydały już licencje na eksport siemienia lnianego do Australii po cenie Ł 70 cif z wysyłką kwiecień/maj. Nie zanotowano większego zainteresowania kanadyjskim siemieniem lnianym Nr 1, którego ceny spadły do poziomu US $ 206 za tonę luzem nie znajdując nabywców, podczas gdy siemie lniane amerykańskie wraz z kosztami sztauerki notowano po $ 201 cif.

Ostatni tydzień na rynku nasion oleistych wskazywał na zainteresowanie się soją pochodzącą z Mandżurii. Jak donoszą z kół handlowych Dania zakupiła nieokreśloną bliżej ilość soji mandżurskiej po Ł 48 za tonę w workach, a wielu tradycyjnych importerów europejskich określa tę cenę jako atrakcyjną.

Ziarno rycynusowe z Brytyjskiej Afryki Wschodniej zakupywano na transakcje kryjące i rynek ten wykazywał pewne ożywienie, chociaż dostawy na marzec-kwiecień spadły z Ł 88 na Ł 85 za tonę cif. Na rynku kopry zanotowano pewną stabilizację pomimo spadku cen. Kopra Straist z dostawą na marzec-kwiecień spadł z Ł 66 do Ł 65. Obroty ziarnem palmowym były ograniczone. Ziarno palmowe z Francuskiej Afryki Zachodniej z dostawą na marzec-kwiecień spadło do poziomu frs 63.000 za tonę, a poprzednio notowane było po 64.000 - 66.000 frs.

Olej lniany był słabo oferowany na światowym rynku w ostatnim tygodniu lutego i przeciętnie cena utrzymywała się na poziomie Ł 150 za tonę luzem fob. Na skutek ograniczeń w wydawaniu licencji eksportowych tylko niewielkie ilości oleju lnianego można było nabyć w olejar-

niach belgijskich. Indyjski olej lniany oferowano po Ł 154 10s za tonę wobec Ł 156 w tygodniu poprzednim. Spadły również ceny oleju orzecha ziemnego. Indyjski olej sprzedawano po Ł 140 10s za tonę w bębnach z dostawą na marzec-kwiecień. W odniesieniu do amerykańskiego oleju sojowego najpoważniejszym odbiorcą były Włochy. Zniżkową tendencję cen wykazywał również olej kokosowy. Olej kokosowy Straits był do nabycia po Ł 100, a ostatnio nawet po Ł 93 za tonę.

Nadwyżki eksportowe olejów i makuchów w Japonii

Jak podaje Public Ledger rząd japoński ustalił program wznowienia eksportu olejów i makuchów z Japonii w następnym roku gospodarczym tj. od kwietnia 1952 do marca 1953. Eksport olejów i makuchów, który był dość znaczny przed wojną, został wstrzymany w latach powojennych na skutek braku nawet na potrzeby krajowe. Od maja 1951r. wznowiono wydawanie licencji eksportowych na niektóre artykuły, biorąc pod uwagę istotny stan zapasów.

W ramach nowego programu eksport do różnych krajów o różnych walutach będzie uzależniony od ilości surowców na olej i makuchy, dostarczany przez te kraje, chociaż będzie położony specjalny nacisk na eksport dolarowy.

Według szacunków ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa ilości przeznaczone na eksport przedstawiałyby się następująco w tonach: oleje /sojowy,rzepakowy, z orzecha ziemnego i inne/ na obszar dolarowy - 18.000, szterlingowy - 7.000 i pozostały - 12.000; makuchy: na obszar dolarowy - 8.500, szterlingowy - 6.700 i pozostały - 16.000.

K a k a o

W ostatnich dniach lutego na giełdzie nowojorskiej zaobserwowano trochę większe zainteresowanie kakao actuals. Oceniono, że ostatnio dokonano dość znacznych zakupów przeważnie w Afryce Zachodniej. Ponieważ główny zbiór kakao w Afryce Zachodniej kończy się niedługo,a między sezonowy zbiór w Bahia z powodu suszy zapowiada się źle, od popytu producentów czekolady zależeć będzie czy powstanie rzeczywisty brak kakao na rynku. Kakao z brytyjskiej Afryki Zachodniej kupowano w New Yorku po 36 ¢ za lb cif wobec 32 1/2 ¢ w miesiącu poprzednim.

Na giełdzie londyńskiej kakao ze Złotego Wybrzeża na marzec-maj sprzedawano po 315s za 50 kg cif północne porty Kontynentu. Na giełdzie tej na skutek pewnych możliwości stabilizacyjnych zaobserwowano u sprzedawców tendencje do wstrzymywania się ze sprzedażą. Na Kontynencie zaobserwowano zainteresowanie kakao francuskim, które było stosunkowo tańsze, ale ostatnio ceny tego kakao zwyżkowały.

W czwartym rocznym sprawozdaniu Board Cocoa ze Złotego Wybrzeża ogłosiło, że najwyższa cena osiągnięta w roku 1950 wyniosła Ł 341 7s 6d za tonę fob. W ciągu roku następnego przeciętna sprzedażna cena osiągnęła Ł 270 za tonę. W obecnej chwili ceny wahają się, mają jednak tendencję zwyżkową, na skutek niezbyt dobrego urodzaju tak w Afryce Zachodniej jak i w Brazylii.

K a w a

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Rio de Janerio ogłosiła ostatnio raport na temat sytuacji kawowej w Brazylii, stwierdzając, że jest ona bardziej pomyślna dla producentów niż w roku poprzednim. Przy rekordowo wysokich cenach kawy w ostatnich dwóch sezonach warunki finansowe producentów kawy poprawiły się znacznie i aby utrzymać wysokie ceny ograniczali oni produkcję. Mając za sobą słabe zbiory 1951 roku i perspektywę mniej dobrych, niż pierwotnie sądzono, w 1952 r. oczekuje się w Brazylii podwyżki cen kawy.

Jednocześnie raport amerykański koryguje swoje pierwotne szacunki zbioru kawy w Brazylii z 15.670.000 worków na 15.200.000 worków.

Na giełdzie nowojorskiej w ostatnich dniach lutego zanotowano ostre wahania ceny kawy z tendencją jednak do spadku cen. W konsekwencji pozycje marcowe straciły ostatnio 18 punktów ale inne pozycje pozostały bez zmian, głównie z powodu świąt w Afryce Południowej. Dokonane ostatnio zakupy dla armii amerykańskiej wyniosły około 50.000 worków łącznie kawy Santos 4 i kawy Kolumbijskiej. Niewielkie zainteresowanie obserwowano kawą surową. Kawa Santos 4 notowano w dniu 1 marca po 52,25 ¢ za lb. fob Santos Kawa Kolumbijska spot wahała się w granicach 57 1/4 - 57 1/2 ¢.

Władze brazylijskie zawiesiły 10-cio procentowy podatek eksportowy na kawę, płatną w szterlingach. Zawieszenie to uwarunkowane jest jednak przedstawieniem szeregu dokumentów, z których zasadniczą rolę odgrywa zadeklarowanie opłat celnych przez kraj, do którego kawa początkowo była przeznaczona.

O wprowadzenie 10-cio procentowego podatku pisaliśmy w poprzednim numerze "WHZ". Miał on na celu zapobieżenie przed reeksportem kawy za dolary, płatnej pierwotnie w szterlingach.

Wytwory pochodzenia mineralnego

Meldunki z rynku węglowego

Minister przemysłu węglowego ZSRR - Aleksander Zasiadko - stwierdza na łamach czasopisma moskiewskiego "Mechanizacja", że radziecki przemysł węglowy osiągnął ostatnio poważne sukcesy. Pod względem mechanizacji procesów wydobycia węgla - podkreśla min. Zasiadko - ZSRR zajmuje pierwsze miejsce na świecie a pod względem ilości wydobywanego węgla - drugie miejsce. U podstaw tych sukcesów znajduje się głęboka rekonstrukcja techniczna kopalni węgla oraz przeprowadzenie zasadniczych zmian w procesach wydobywczych.

Ministerstwo przemysłu węglowego ZSRR nakreśliło wielki, 3-letni program prac zmierzających do podniesienia na wyższy poziom gospodarki kopalnianej oraz do przejścia na bardziej racjonalne metody eksploatacji złóż węglowych. W krótce rozpocznie się produkcję nowych typów kombajnów węglowych - "UKT" i "Górnik". W jeszcze szerszej niż dotychczas skali wprowadzać się będzie harmonogram cykliczny. Przeprowadzenie tych prac - pisze w zakończeniu min.Zasiadko - uczyni pracę górnika jeszcze lżejszą, przyczyni się do dalszego intensywnego wzrostu wydobycia węgla.

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ w specjalnym wydawnictwie pt. "Europejski problem węglowy" oceniła wzrost rocznego zapotrzebowania na węgiel krajów marshallowskich na 80 mln ton, w wypadku zwiększenia o 25% ogólnej wytwórczości dóbr i usług tychże krajów w ciągu pięciolecia 1952-1956. /Komitet eksportów węglowych OEEC - organizacji krajów marshallowskich - w opublikowanym w styczniu br. raporcie ocenił wzrost rocznego zapotrzebowania węglowego w tymże czasie tylko na 54 względnie 64 mln. ton/.

Komitet Węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ ocenił deficyt węgla krajów europejskich /wchodzących w skład tejże organizacji/ w II kwartale br. w ilości 7,3 mln ton - wobec deficytu 10 mln ton przewidzianego w swoim czasie na I kwartał br. Jednocześnie deficyt koksu na II kwartał oceniono na 1,2 mln ton - wobec deficytu 1,9 mln ton przewidzianego poprzednio na I kwartał br.

Polepszenie stanu zaopatrzenia węglowego kapitalistycznych krajów europejskich /które nastąpiło w wyniku łagodnej zimy, wzrostu wydobycia węgla, ograniczeń jego konsumcji i opóźnieniu zbrojeń oraz produkcji dóbr konsumcyjnych/ jak również wzmożone ostatnio trudności dewizowe występujące przy zakupach węgla amerykańskiego /głównie z powodu ograniczeń w przyznawaniu "kredytów" na zakup węgla w ramach ustawy o"wzajemnej pomocy"/ - były przyczyną znacznego ograniczenia importu węgla amerykańskiego do Europy. Import ten

mianowicie został zaplanowany na II kwartał br.w ilości zaledwie 6 mln ton - wobec faktycznego importu przeszło 9 mln. ton w IV kwartale 1951 r.

Wypowiadając się wobec komisji rządowej /mającej za zadanie ustalenie wytycznych polityki opałowej Wielkiej Brytanii, t.zw. "Ridley Committee"/ - Federacja Brytyjskich Przemysłów stwierdziła, że obecny rzeczywisty deficyt węgla w Wielkiej Brytanii wynosi od 10 do 20 mln ton rocznie, a w latach 1960-65 zwiększy się do około 50 mln ton węgla rocznie.

Mimo tej pesymistycznej oceny sytuacji - w czasie konferencji przedstawicieli rządów paktu atlantyckiego w Lizbonie, delegaci brytyjscy ponowili swe zobowiązanie /powzięte w styczniu pod naciskiem Amerykanów/ zwiększenia eksportu węgla do krajów europejskich w r. 1952 o 2 mln ton/ w porównaniu z 6,4 mln ton wyeksportowanymi do tychże krajów w ciągu r. 1951/.

Amerykanie udzielili Francji w ramach "pomocy ekonomicznej" zezwolenia na zakup węgla w U.S.A. wartości 4 mln dolarów.

Do Unii Południowo-Afrykańskiej przybyła z Pakistanu misja rządowa z zamiarem zakupienia na 1952 r. większej ilości węgla aniżeli kontyngent umowny przyznany Pakistanowi na r. 1951 t.zn. 700.000 ton, /z którego faktycznie zaimportowano jednak tylko 150.000 ton/.

"Petroleum Press Service" w dłuższym artykule uzasadniło przyczyny, dla których przez długi okres czasu podaż światowa konkurujących z węglem olejów opałowych będzie znacznie mniejszą od zapotrzebowania na nie.

"Europejski problem węglowy" w naświetleniu Europejskiej Komisji Gospodarczej O.N.Z.

Studium opracowane pod tym tytułem przez departament badań i planowania Europejskiej Komisji Gospodarczej O.N.Z. w Genewie - jest obecnie szeroko omawiane i analizowane przez prasę gospodarczą krajów europejskich, których politykę węglową wyraźnie krytykuje. Główne tezy tego opracowania - przedstawiają się w skrócie jak następuje.

Od czasu zakończenia wojny, Europa cierpi na braki licznych artykułów pierwszej potrzeby. Wśród tych braków deficyt węgla zaliczyć należy do najbardziej dających się we znaki, a jednocześnie do braków najmniej "uzasadnionych", ponieważ węgiel znajduje się w Europie pod ziemią w wystarczających ilościach. Deficyt wydobywanego węgla daje się tym więcej odczuwać Europie - ponieważ jej gospodarka jest oparta na węglu w większym stopniu aniżeli gospodarka innych kontynentów. I tak w U.S.A. spożycie olejów i gazu ziemnego wzrosło w ostatnich dziesiątkach lat tak znacznie, że węgiel i jego pochodne pokrywają już zaledwie tylko 1/4 ogólnego spożycia ciepła i energii. Natomiast w Europie /opracowanie nie obejmuje ZSRR/ węgiel pokrywa na ogół 3/4 potrzeb cieplnych i energetycznych, a w niektórych

wysokouprzemysłowionych krajach Europy Zachodniej udział jego wynosi aż około 90 procent /w Wielkiej Brytanii, Niemczech Zachodnich, Belgii/.

Autorzy opracowania polemizują z opublikowanymi niedawno przewidywaniami eksportów węglowych organizacji gospodarczej krajów marshallowskich, którzy obliczyli, że zwiększenie produkcji dóbr i usług w ciągu lat 5 o 25 procent, zwiększy zapotrzebowanie węgla o 54 względnie 64 mln ton rocznie. Tymczasem doświadczenie dowodzi, że wzrost ogólnej produkcji przemysłowej o 25 procent, wymagać będzie wzrostu spożycia energii o około 20 procent, z których 1/3 część przypadnie na udział energii hydroelektrycznej, olejów, gazów ziemnych i innych rodzajów energii, natomiast 2/3 ogólnego spożycia energii przypadnie na węgiel. Na podstawie tego stosunku wydawnictwo oceniło prawdopodobny wzrost zapotrzebowania rocznego węgla w r. 1956 - w porównaniu ze stanem w 1951 r. na 80 mln ton.

Tymczasem zarówno autorzy wydawnictwa O.N.Z. jak i eksperci węglowi krajów marshallowskich przewidują wzrost wydobycia węgla w tymże czasie tylko o 60 mln ton. Zatem deficyt węglowy kapitalistycznych krajów europejskich - wynoszący już w wyjściowym 1951 roku około 35 mln ton - wzrośnie o dalsze 20 mln ton, a jeśli eksport polskiego węgla do krajów kapitalistycznych Europy zniknie - w tym wypadku w r. 1956 będą musiały te kraje importować z Ameryki powyżej 50 mln ton.

"Nie ma obecnie wątpliwości pisze powyższy raport ECE - że kopalnie węgla U.S.A. niewykorzystujące obecnie w pełni swych możliwości wydobywczych, chętnie dostarczyłyby Europie brakującego jej węgla. Sądzić można, że cenę tego węgla w Europie dałoby się obniżyć z obecnego poziomu przeciętnie 25 dolarów do okło 15 dolarów, jeśli ten import będzie miał charakter długotrwały, nie zaś dorywczy jak w r. 1951, jeśli będzie można zatem zawierać kontrakty kupna i transportu na długie okresy czasu, oraz zatrudniać w transporcie część europejskiego tonażu okrętowego".

Jeśliby miano uznać jako konieczny - import paliwa z innych kontynentów do Europy, w tym wypadku byłoby zapewne bardziej opłacalnym zastąpienie paliw stałych paliwami płynnymi. Ze względu jednak na trudności płatnicze, bardziej wskazanym jest dążyć do zwiększenia wydobycia węgla w Europie, oraz oszczędności w jego zużyciu. Raport nie zajmuje się wyliczeniem w jakich granicach mógłby mieć miejsce wzrost rodzimego wydobycia węgla, lecz poprzestaje na stwierdzeniu, że byłoby możliwym znacznie wzmóc to wydobycie, gdyby kierownicy górnictwa węglowego poszczególnych krajów byli przekonani, że znajdą napewno i w dalszej przyszłości zbyt dla zwiększonego wydobycia. "Tej wiary brak jest jednak" - stwierdzają autorzy raportu. Jako dowód tego twierdzenia cytują przykłady dotyczące Francji i Wielkiej Brytanii. I tak np. nieznaczna poprawa zaopatrzenia węglowego Europy w latach 1949/50 wystarczyła aby rząd francuski znacznie ograniczył programy inwestycji swych upaństwowionych kopalni. Polityka węglowa Wielkiej Brytanii zarówno w tej dzie-

dzinie ja-k i w innych, stała się przedmiotem ostrej krytyki departamentu badań i planów Europejskiej Komisji Gospodarczej O.N.Z., która podkreśla, że 15-letni plan rozbudowy górnictwa opracowany przez National Coal Board - przewidział zapotrzebowanie brytyjskiego węgla na cele eksportu i bunkru okrętowego w latach 1961-65 w rocznej ilości od 25 do 35 mln ton rocznie, t.zn. znacznie mniejsze aniżeli zapotrzebowanie na tenże węgiel w latach przedwojennych. Również i zapotrzebowanie węgla ze strony brytyjskiego rynku krajowego oszacowano bardzo skromnie, bo przewidziano je w r. 1965 w ilości 208 lub 218 mln ton - t.zn. o 9 lub 19 mln ton więcej aniżeli wyniosło ono w r.1949. Tymczasem już w r.1951 spożycie krajowe było o 12 mln ton wyższe aniżeli w r. 1949. "Te liczby", czytamy w raporcie "pokazują, że słusznie czy niesłusznie, kierownicy brytyjskiego górnictwa węglowego przyjęli jako założenie planu rozbudowy swego górnictwa, przewidywanie, że zarówno zapotrzebowanie węglowe Wielkiej Brytanii jak i Europy będzie wzrastało znacznie wolniej, aniżeli inne rządy to przewidziały i wolniej niż ogólnie uznano to za możliwe".

Zalecając wzrost inwestycji w kopalnictwie węglowym, raport znów wskazuje na Wielką Brytanię jako kraj, który stosunkowo znacznie mniejszych dokonuje inwestycji w swym górnictwie węglowym, aniżeli Francja. "Tymbardziej rzuca się to w oczy" - podkreślają autorzy - gdy zestawimy ten stan rzeczy ze specjalnie trudnym położeniem Wielkiej Brytanii pod względem zatrudnienia". Ale najpoważniejszym zagadnieniem, na które raport zwraca uwagę, je-st "sytuacja bez odpowiednika w górnictwach węglowych innych krajów", a mianowicie fakt, że program rozwoju inwestycji w kopalniach brytyjskich jest hamowany nie tylko względami finansowymi ile brakiem ludzi na kierowniczych stanowiskach, "zdolnych zaplanować i zrealizować reorganizację pracy w kopalniach.

O ile idzie o przeciwdziałanie zjawiska ucieczki górników z kopalń i werbunku nowych pracowników, to należy stale utrzymywać uznany za niezbędny stopień rozpiętości płac między górnictwem a innymi gałęziami życia gospodarczego. Dotychczas bowiem ma miejsce taki stan rzeczy, że po podwyżkach płac górniczych następują zaraz podwyżki w innych gałęziach gospodarstwa, wobec czego uprzywilejowanie górników w porównaniu z innymi działami pracy trwa bardzo krótko i przestaje mieć siłę atrakcyjną dla werbowania nowych pracowników do kopalń. Niechęć brytyjskich pracowników do dopuszczenia obcokrajowców do pracy w brytyjskich kopalniach węgla uznaje sprawozdanie za "dowód braku zaufania górników zarówno w stosunku do kierownictwa przemysłu węglowego jak i w stosunku do przywódców górniczych związków zawodowych".

W odniesieniu do Niemiec zachodnich raport podkreśla liczne przyczyny hamujące wzrost wydobycia, a mianowicie: konieczność pogłębiania szybów niekiedy tak znacznego, że zmuszającego do ograniczania czasu pracy górników; katastrofalny brak mieszkań dla górników wskutek czego 1/8 ogólnej liczby

zatrudnionych musi mieszkać zdala od swych rodzin, co z natury rzeczy zwiększa procent niestawiennictwa do pracy; tendencję ograniczenia prac przy bezpośrednim wydobyciu na rzecz robót przygotowawczych ponieważ "nie warto /z punktu widzenia zachodnio-niemieckiego/ zwiększać wydobycia tak długo jak długo ilości i ceny eksportowe są wyznaczane nie przez samych Niemców ale narzucane przez międzynarodowe ciało. Niemniej raport potwierdza, że w opracowaniu jest projekt inwestycji górniczych w Ruhrze zakrojony na bardzo dużą skalę.

W odniesieniu do Belgii, raport podkreśla umiejętność z jaką kierownicy tamtejszego górnictwa potrafili rozwiązać sprawę braku własnych górników. Liczba zatrudnionych górników Belgów, obniżyła się z 123 tysięcy w r. 1938 do 90 tysięcy w r. 1951. W tymże czasie liczba zatrudnionych górników obcych /głównie włoskich/, wzrosła z 25 tysięcy w r. 1938 do 66 tysięcy w r. 1951.

Wreszcie, rozważając możliwości wprowadzenia dalej idących oszczędności w racjonalnym, oszczędnościowym zużyciu paliwa - raport poddaje kolejno analizie następujące środki zmierzające do tego celu: propagandę i kształcenie inżynierów cieplnych i personelu technicznego zatrudnionego przy zużyciu paliwa; system ograniczania rozmiarów spożycia przy pomocy przydziałów paliwa dla poszczególnych gałęzi konsumcji, przedsiębiorstw i prywatnych spożywców opału; wreszcie możliwości zredukowania spożycia węgla przy pomocy zwiększania jego cen. Sprawozdanie wylicza, - na podstawie statystyk spożycia węgla w przemyśle U.S.A. - że koszt paliwa jest stosunkowo nieznaczny w ogólnych kosztach produkcji przemysłowej. Choć w paru wyjątkowych gałęziach przemysłu jak wielkie piece i stalownie, udział jego dochodzi do 40 procent, to w innych gałęziach przemysłu zaliczających się do dużych konsumentów paliwa, jak cegielnie, cementownie, odlewnie, przemysł papierniczy, szklany i ceramiczny - wynosi on około 11 procent, a w pozostałych gałęziach przemysłu/konsumujących 2/5 ogólnej ilości węgla przemysłowego/ wynosi zaledwie 2 procent. Łącznie koszt paliwa wynosi w U.S.A. przeciętnie 4 procent ogólnych kosztów całego przemysłu. Ogólny zaś koszt spożycia węgla wynosi w odsetkach dochodu społecznego w: Belgii 7 procent, w Niemczech zachodnich 5,8, w Wielkiej Brytanii 4,1, w Holandii 3,6, w Danii 3,2, w Hiszpanii 3,0, we Francji 2,9, w Irlandii 2,6, w Szwecji 2,2, w Norwegii 1,8, we Włoszech 1,3, w Szwajcarii 0,8 a w Grecji 0,2 procent. Tak więc, wobec stosunkowo nieznacznego udziału ogólnych kosztów węgla w dochodzie społecznym, na ogół niesłusznie - zdaniem raportu - istnieje przesadna tendencja rządów niedopuszczania do zwyżki cen węgla w obawie przed daleko idącymi reperkusjami we wszystkich niemal pozostałych dziedzinach życia gospodarczego. Z drugiej strony raport przyznaje, że argument jego jest obosieczny, ponieważ stosunkowo niski udział kosztów paliwa w kosztach produkcji przemysłowej powoduje nieczułość fabrykantów na zwyżki ceny węgla /zaś hutnictwo, gazownie i inne instytucje użyteczności publicznej zazwyczaj przerzucają zwyżki cen węgla na swych klientów/. Stawiając więc zagadnienie uzyskania oszczędności w ilościowym zużyciu węgla w drodze podwyższenia jego ceny

- raport nie wyklucza, że "oszczędności uzyskane tą drogą mogłyby być tak małe, że być może rządy postępują słusznie uważając je za niewspółmierne w stosunku do korzyści jakie zapewnia stałość ogólnego poziomu cen".

Główne zalecenia jakie raport daje rządom sprowadzają się do postulatu, aby wszystkie źródła energii będące pod ich kontrolą służyły celom do których najlepiej się nadają. Raport przytacza jako konkretny przykład niewłaściwego, marnotrawnego użycia węgla fakt masowego zużywania go w Wielkiej Brytanii dla produkowania energii elektrycznej służącej dla ogrzewania pomieszczeń, przy czym wydajność węgla wynosi w tym wypadku przeciętnie zaledwie około 20 procent jego wartości kalorycznej, zaś przy zastosowaniu innego rodzaju urządzeń /pieców/ wydajność może wzrosnąć nawet do 70 procent, a możeiwięcej. Również raport podkreśla konieczność należytego wykorzystania ubocznych produktów ciepła/przede wszystkim w hutachi elektrowniach/, co obecnie jeszcze przeważnie nie ma miejsca.

Spadek importu węgla amerykańskiego w Europie.

Poniżej podajemy zestawienie porównawcze ilości węgla faktycznie zaimportowanego z U.S.A. przez kraje europejskie w IV kwartale 1951 r. oraz przewidywanego importu w II kwartale 1952 r.

	IV kwartał 1951 r.	II kwartał 1952 r.
Austria	532 tys. ton	300 tys.ton
Belgia	485 " "	150 " "
Dania	513 " "	500 " "
Francja	1729 " "	900 " "
Irlandia	244 " "	50 " "
Włochy	1414 " "	750 " "
Holandia	725 " "	750 " "
Norwegia	185 " "	100 " "
Szwecja	217 " "	250 " "
Szwajcaria	206 " "	250 " "
Niemcy zachodnie	2872 " "	2000 " "
R A Z E M:	9122 " "	6000 " "

Z powyżej zamieszczonego zestawienia wynika, że import węgla amerykańskiego w ciągu 6 miesięcy obniży się o przeszło 1/3. Zmniejszenie ilości transportowanych przez Atlantyk ładunków węgla o około 1 mln ton miesięcznie, znacznie zmniejszyło zapotrzebowanie na tonaż okrętowy, co doprowadziło do spadku atlantyckich frachtów węglowych od 2 do 1,5 dolara na tonie.

W I E L K A B R Y T A N I A

W najbliższym czasie delegaci górników brytyjskich wypowiedzą się w głosowaniu w sprawie ewentualnego przedłużenia na dalsze 12 miesięcy zobowiązania pracy na ko-

palniach w soboty. Delegaci szkockiego zagłębia węglowego wypowiedzieli się już przeciw pracy sobotniej. W zagłębiu walijskim znaczny odsetek górników już od pewnego czasu bojkotuje pracę sobotnią, mimo, że do 30 kwietnia obowiązuje jeszcze zeszłoroczne zobowiązanie górników do pracy w soboty. Wskutek niechęci górników do pracy w soboty, dodatkowe wydobycie węgla z tytułu pracy sobotniej spadło w ciągu pierwszych 9 tygodni 1952 r. o 360 tys. ton w porównaniu z tym samym okresem czasu ub. r. Niemniej wobec wzrostu stanu zatrudnienia, nawet mimo spadku wydobycia w soboty, ogólne wydobycie w ciągu pierwszych 9 tygodni br. wzrosło - w porównaniu z tymże okresem czasu ub. r. - o około 500 tys. ton.

Prasa brytyjska szeroko komentuje wypowiedź Federacji Brytyjskich Przemysłow wobec rządowej komisji mającej za zadanie ustalić wytyczne dla państwowej polityki opałowej. Federacja Brytyjskich Przemysłow oświadczyła, że obecny faktyczny niedobór węglowy Wielkiej Brytanii wynosi od 10 do 20 mln ton rocznie, i że w latach 1960-65 deficyt ten wzrośnie - jeśli nie poweźmie się środków zaradczych - do 50 mln ton rocznie. Zapotrzebowanie węgla wzrośnie bowiem w tym czasie o jakieś 73,5 mln ton, do ogólnej liczby 293 mln ton rocznie. Federacja podkreśliła, że obecnie tylko gazownie, elektrownie, kopalnie,koleje i koksownie otrzymują potrzebne im ilości węgla, natomiast zapotrzebowanie opałowe ludności, przemysłu oraz eksportu znajduje tylko częściowe pokrycie. W ciągu 10 lat przedwojennych przeciętny roczny eksport węgla wynosił 42,5 mln ton, w porównaniu z przeciętną 8,7 mln ton w latach powojennych, co w przeliczeniu na dewizy ozna-cza dla Wielkiej Brytanii łączną stratę po wojnie przeciętnie od 110 do 120 mln funtów szterlingów w dewizach rocznie. Kraje importujące od lat węgiel brytyjski zostały pozbawione jego dostaw, a Wielka Brytania nie mogła uzyskać wzajemnych dostaw potrzebnych jej surowców i żywności.

Federacja Brytyjskich Przemysłów podkreśliła, że naród 50 milionowy, żyjący na stosunkowo niewielkim obszarze ziemi, musi utrzymywać intensywną produkcję tak przemysłową jak i rolną, do czego znów są mu potrzebne coraz to większe ilości węgla, lub gazu i elektryczności wyprodukowanych z węgla. Na głowę robotnika przemysłowego w U.S.A. przypada trzekrotnie większe spożycie energii aniżeli w Wielkiej Brytanii. Rzeczywiste zapotrzebowanie energii w Wielkiej Brytanii jest większe aniżeli obecnie ograniczany popyt na nią. Problem węglowy Wielkiej Brytanii sprowadza się do znalezienia dróg wyjścia z sytuacji, która inaczej doprowadzi do rocznego deficytu 50 mln ton węgla w latach 1960 - 1965. Przedstawiając znaczenie zwiększenia stanu zatrudnienia przy pomocy angażowania cudzoziemskiej siły roboczej - Federacja stwierdziła konieczność zwiększenia inwestycji kapitałowych w górnictwie, które do pewnego stopnia mogą zastąpić brakującą siłę roboczą. Inne źródła energii, m.inn. atomowej i hydroelektrycznej, winny być w miarę możliwości jak najszerzej wykorzystywane. Jak najdalej idąca oszczędność w zużyciu paliwa jest koniecznością, ponieważ tylko dzięki osiągnięciom w tej dziedzinie można uniknąć wzrostu deficytu paliwa. Należy

uzgodnić plany inwestycji w górnictwie węglowym, elektrowniach, gazowniach, rafineriach ropy - z planami rozbudowy przemysłu i eksportu węgla. Dotychczas nie uzgadniano tego rodzaju długoletnich planów, w szczególności National Coal Board planując na okres lat 15 wydobycie węgla, pominął wpływ jego na pracę kolei, np. na ewentualny wzrost zapotrzebowania węglarek dla zwiększonych przewozów węgla. Zdaniem Federacji polityka opałowa w skali państwowej powinna kierować rozwojem i produkcją wszystkich rodzajów energii i opału; wpływać na maksymalne użycie poszczególnych rodzajów opału i energii w tych dziedzinach, do których są najbardziej dostosowane i mogą być najbardziej ekonomicznie zużyte; uzgadniać plany rozbudowy instalacji /fabryk/ mających konsumować dany rodzaj energii i opału z możliwościami dostaw danego rodzaju opału i energii. Ekonomia zużycia węgla winna dać orientacyjnie - oszczędność roczną około 10 mln ton w r. 1965. Jak stwierdza "Financial Times", Federacja Brytyjskich Przemysłów pokazała niedwuznacznie w jaki sposób Wielka Brytania będzie musiała pokryć swój deficyt węglowy, jeśli rząd nie zdobędzie się na konstruktywną politykę opałową: "eksport węgla, zamiast powiększyć się do 30 mln ton rocznie - zostanie obcięty "do kości"; dalsze 7,5 mln ton oszczędności uzyska się ograniczając dostawy węgla na cele opału domowego, wreszcie zażąda się od przemysłu dalszej redukcji spożycia".

N I E M C Y Z A C H O D N I E

Jak donosi "Neue Zürcher Zeitung", "Międzynarodowy Urząd dla Zagłębia Ruhry, kompetentny dla wyznaczania kwoty węgla eksportowego, ustalił niedawno kontyngent wywozowy na drugi kwartał 1952 roku w wysokości 6,14 mln ton /I kwartał 1952 r. - 5,9 mln ton/, co spowoduje wzrost wywozu kwartalnego o 240.000 ton. Z kwoty tej, wobec panujących trudności zaopatrzeniowych w różnych krajach europejskich, dostarczono już na prośbę ECE i OEEC, przedterminowo w pierwszym kwartale br. 150.000 ton. Nowa kwota wywozowa jest bazowana na przeciętnym dziennym wydobyciu 410.000 ton, podczas gdy kontyngent pierwszego kwartału obliczony był jeszcze według kwoty 395.000 ton. W pierwszej połowie lutego dzienne wydobycie węgla wynosiło już 412.000 - 413.000 ton.

"Z uwzględnieniem wymiany z Zagłębiem Saary w drugim kwartale 1952 r. będzie do dyspozycji 28 mln ton węgla kamiennego, z czego po odliczeniu 6 mln ton węgla eksportowego pozostaje na pokrycie zapotrzebowania zachodnio-niemieckiego około 22 mln ton. Zużycie preliminowane jest na 24,7 mln ton. Wobec projektowanego importu 2,1 mln ton amerykańskiego węgla w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu, teoretyczny deficyt węglowy Niemiec zachodnich wyniesie prawdopodobnie tylko około 600.000 ton. Ze względu na sytuację dewizową Niemiec zachodnich, import węgla amerykańskiego ma ulec stopniowemu zmniejszeniu. Wynika to z faktu, że w czwartym kwartale 1951 roku wynosił on 2,8 mln ton, a w bieżącym kwartale wyniesie już tylko około 2,4 mln ton."

F R A N C J A

Paryski organ kupców węglowych "Journal des Charbonnages" pt. "Groźba zmniejszenia importu czyni koniecznym czynienie zapasów węgla w czasie lata" omawia w dłuższym artykule sytuację francuskiego rynku opałowego jak następuje:

"Srodki zastosowane przez rząd celem zredukowania importu węgla potwierdzają obawy, którym dawaliśmy już wyraz na tym miejscu. Problem węglowy jest nieodłączny od trudności, jakie pociąga za sobą dla całej gospodarki francuskiej brak równowagi w bilansie handlowym. Eksportujemy coraz mniej towarów ze względu na nasze wysokie ceny i w wyniku nie możemy kupować zagranicą tego, czego nam potrzeba. Sytuacja jest szczególnie poważna w odniesieniu do towarów płatnych w dolarach ... Największa niepewność istnieje co do pomocy amerykańskiej, która ostatecznie określa sumy rozporządzalne w dolarach. W ten sposób tłumaczyć należy częste sprzeczności w oświadczeniach naszych ministrów. W końcu listopada ówczesny wicepremier p. René Mayer podał do wiadomości Zgromadzenia Narodowego, że w początkach 1952 r. zmuszeni będziemy całkowicie powstarzymać się od zakupów węgla amerykańskiego. W kilka dni później przyznanie dodatkowej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych zdezaktualizowało tę ponurą przepowiednię. Bardziej ostrożny od swego poprzednika rząd p. Faure zadecydował ogólne zmniejszenie zakupów towarowych zagranicą, nie określając jednak bliżej ani jego rozmiarów, ani okresu trwania i rodzaju towarów, które obejmie swym zasięgiem. Pewne jest, że sytuacja płatnicza od listopada uległa pogorszeniu, a kryzysy ministerialne, opóźniając konieczne decyzje, przyczyniły się do tego. Zwyżka cen towarów we Francji zmniejsza nasze możliwości eksportowe, to też nie tylko zmuszeni jesteśmy sami redukować dostawy węgla z Ameryki, ale Belgia z własnej inicjatywy podjęła już środki zmierzające do zahamowania eksportu węgla do naszego kraju, będącego jej dłużnikiem, zanim jeszcze rząd francuski zdecydował się ze swej strony ograniczyć import węgla belgijskiego.

Trudno jest narazie ocenić skutki tej sytuacji w dziedzinie węglowej, ponieważ rząd nie udzielił jeszcze żadnej wskazówki odnośnie udziału poszczególnych gałęzi gospodarstwa w tych ograniczeniach importowych. Możliwe, że węgiel korzystać będzie do pewnego stopnia z priorytetu importowego, lecz niewątpliwie będzie on dotyczył raczej koksu i węgla koksującego, przeznaczonych dla przemysłu hutniczego. Jeśli nie będzie nowego strajku w kopalniach, zwiększone wydobycie węgla kopalń francuskich pozwoli z pewnością pokryć prawie całkowicie potrzeby przemysłu. Natomiast widoki zaopatrzenia opału domowego są niestety znacznie gorsze.

"Po zakończeniu zimy, zwłaszcza jeśli nie będzie się ona przeciągać, może się wydawać, że rynek węglowy jest należycie zaopatrzony - wrażenie tego rodzaju będzie jednak tylko iluzją. Brak węgla na cele opału domowego wystąpi znowu na widownię w jesieni. Czynienie więc zapasów węgla w okresie lata, będzie tembardziej koniecznym, ponieważ na-

leży się liczyć z dalszą redukcją importu. W razie braku zapasów, poczynionych zawczasu, ostra zima może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki, których w roku 1951 dało się uniknąć jedynie dzięki łagodnej temperaturze...

"O ile idzie o kontyngenty importowe, to trudności dewizowe i godne ubolewania przyzwyczajenie naszych rządów do traktowania problemów z dnia na dzień, mogą doprowadzić w krótkim czasie do ograniczenia importu do minimalnych rozmiarów, ściśle niezbędnych dla pokrycia tylko najpilniejszych potrzeb. Jednak należy patrzeć nieco dalej i poczynić zapasy antracytu /jak również brykietów i miału przeznaczonego dla brykietowni/, aby móc sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu we wrześniu, nawet jeśli rynek będzie wykazywać pewną równowagę popytu i podaży na wiosnę".

A U S T R I A

Wiedeńskie czasopismo węglowe "Der Kohlenmarket" przedstawia aktualny stan zaopatrzenie węglowego Austrii jak następuje.

"W ciągu ostatniego tygodnia nadeszło do Austrii 30.000 ton węgla amerykańskiego. Węgiel ten był już w miesiącu listopadzie zamówiony i przeznaczony dla przemysłu na miesiące grudzień 1951 i styczeń 1952 r. Opóźnienie w dostawach nastąpiło wskutek burz na oceanie i innych trudności. Z tej kwoty oddano do dyspozycji około 10.000 ton dla Tyrolu i Vorarlbergu w zamian za niedostarczony węgiel z Zagłębia Saary w pierwszym kwartale 1952 r. Reszta będzie sprzedana przemysłowi w innych dzielnicach, łącznie z Wiedniem.

"Cena węgla amerykańskiego jest wyższą od ceny paliw innego pochodzenia. Węgiel ten jakościowo odpowiada - jak się dowiadujemy - wbrew twierdzeniu z innej strony, umówionej jakości amerykańskiego węgla grubego. Jednakowoż trzeba przyznać, że wskutek długiego transportu węgiel nadchodzi w stanie mocno rozbitym. Chociaż wartość opałowa na tym nie ucierpiała, nie można jednakowoż tego węgla wszędzie używać jako materiału opałowego. Pewną część tego węgla musi się przeznaczyć również dla Wiednia, chociaż pierwotnie przeznaczony był tylko na prowincje. Tak Wiedeń jak i Austria Dolna już z dawien dawna posługują się węglem polskim.

"Ze względu na opóźnienie w dostawach, na kończącą się porę zimową i na osiągniętą poważną poprawę w zapasach, węgiel amerykański sprzedawany jest po tej samej cenie rynkowej poszczególnym dzielnicom co podobny węgiel gruby innego pochodzenia, a mianowicie w Vorarlbergu po cenie węgla saarskiego albo ruhrskiego, w Austrii Górnej po cenie węgla ruhrskiego, a w Austrii po cenie węgla polskiego. Wyrównanie cen przeprowadza się z "Węglowego Funduszu Wyrównawczego", będącego pod zarządem Ministerstwa Finansów ze współudziałem Ministerstwa Handlu.

Niedobór ciężkich paliw płynnych w świecie kapitalistycznym

Przy odczuwanej obecnie ogólnie na rynkach naftowych przewadze zapotrzebowania nad podażą szczególnie silnie daje się zauważyć brak paliw ciężkich produkowanych, jako produkty uboczne przez rafinerie ropy naftowej. Braku tego nie odczuwał rynek naftowy od 1947/1948 r.

Obecny brak może być przypisany częściowo zamknięciu rafinerii w Abadanie. W odróżnieniu jednak od poprzedniego krytycznego okresu, tym razem nie U.S.A., a pozostały obszar państw kapitalistycznych jest terytorium deficytowym. Konsumcja paliw podestylacyjnych U.S.A. wynosi około 80 mln ton rocznie i nie wzrosła ostatnio mimo wzmożonej działalności przemysłu zbrojeniowego. W okresie największego braku paliw ciężkich, po unieruchomieniu Abadanu, U.S.A. eksportowały około 1 mln ton dodatkowo. Potem eksport ten ustał. Obecnie istnieje pewna nadwyżka produktów podestylacyjnych w Środkowych Stanach, ale niewiele może to pomóc na braki w innych częściach świata wobec trudności transportowych i wysokości frachtów.

Przed wojną zapotrzebowanie na ciężkie paliwa było mniejsze, a produkcja większa i ceny bardzo niskie, tak, że główne wysiłki przemysłu szły w kierunku zmniejszenia ilości tych produktów w procesie destylacyjnym oraz w kierunku znalezienia dla nich nowych zastosowań celem zwiększenia ich konsumcji. Podczas wojny i w latach powojennych sytuacja zmieniła się radykalnie. Paliwa podestylacyjne stały się towarem pierwszorzędnej wagi i konsumcja ich dochodzi do 1/3 ogólnego zapotrzebowania produktów naftowych na świecie.

Jednym z powodów tego przewrotu na rynku naftowym jest możliwość zastępczego stosowania ciężkich paliw płynnych zamiast węgla. Wobec braku węgla w Europie Zachodniej, mimo wyższych nieraz kosztów, stosowanie paliw płynnych weszło w użycie nawet tam, gdzie zupełnie dostatecznym i właściwym opałem byłby węgiel.

Sytuacja braku ciężkich paliw płynnych w świecie kapitalistycznym oceniana jest, jako bardzo poważna i w U.S.A. mówi się o konieczności zerwania ze stosowaniem tych paliw zamiast węgla, przede wszystkim we wschodnich stanach U.S.A., gdzie ta zastępcza konsumcja jest najwyższa. Nawet jednak tak drastyczne środki nie wystarczą dla wyrównania braku ciężkich paliw na rynku i można przewidywać, że w najbliższych latach deficyt ten będzie zjawiskiem trwałym.

Poczynania angielskich koncernów naftowych w Australii i na Dalekim Wschodzie

Po utracie rynku perskiego koncerny naftowe angielskie przystąpiły do rozbudowy rafinerii w Australii i w krajach Dalekiego Wschodu, aby sobie te rynki podporządkować. W tych zabiegach koncerny angielskie są wyprzedzane jedynie przez koncerny amerykańskie.

Roczna konsumcja produktów naftowych w Australii ma wynosić 5 mln ton, a zdolność przetwórcza jej rafinerii około 1 mln ton. Projekty budowy nowych rafinerii przez koncerny zarówno angielskie, jak i amerykańskie na kontynencie australijskim zwiększyłyby zdolność przetwórczą przemysłu naftowego Australii do 6,5 mln ton.

W Indonezji wydobycie nafty znajduje się w rękach Shell Co. /angielskie/ oraz Caltex i Standard Vacuum Oil Co. /amerykańskie/. Amerykanie mają na Sumatrze rafinerię o rocznej zdolności przetwórczej 3 mln ton ropy.

W Japonii rafinerie są również rozbudowane. Prawie wszystkie należą do wielkich koncernów amerykańskich.

Amerykański koncern California - Texas buduje nową rafinerię na Filipinach.

Konsumcja głównych produktów naftowych we Francji w tys.ton.

	1949	1950	1951
Benzyna samochodowa	1.925	2.542	2.834
Benzyna lotnicza	66	81	98
Nafta	129	103	105
Oleje gazowe	767	910	1.061
Mazut	5.046	5.543	6.863
Mazut bunkrowy	937	876	527
R A Z E M:	8.870	10.055	12.488

Jak widać z powyższego wzrost konsumcji produktów naftowych byłby znaczny, gdyby nie to, że napewno znaczna część tych produktów w latach 1950 i 1951 poszła na rezerwy.

Anglia zamierza sprowadzać rudę żelazną z Austrii.

Austriacki koncern "Voest" w Lincu pertraktuje z Anglią o wymianę rudy żelaznej z Austrii na węgiel angielski. Podobny kontrakt był już realizowany przed rokiem.

Światowa produkcja rud żelaznych i manganowych.

Według obliczeń fachowców U.S.A. produkcja rudy żelaznej w krajach kapitalistycznych wyniosła w 1951 r. 245 mln ton, z czego 130 mln ton wydobyto w U.S.A. W 1950 roku wydobyto ogółem 198 mln ton, w tym 100 mln ton stanowiła produkcja w U.S.A.

Wydobycie rud manganowych wyniosło 3.400 tys. ton w porównaniu z 3.200 tys. ton w 1950 r. Z powyższego na wydobycie w U.S.A. przypadało 107 tys. ton, gdy w roku 1950 - 126 tys. ton.

Zapasy rudy manganowej w przemyśle U.S.A. wynosiły na 31.X.1951 r. 479,6 tys.ton wobec 714 tys.ton - na 1.I.1951 r. Import żelazo-manganu do U.S.A. w ciągu 10 miesięcy 1951 r. wyniósł 73.988 ton zawartości manganu. Z tego Kanada dostarczyła 38.938 ton, Norwegia - 25.221, Francja - 9.573, Japonia - 121, Niemcy zachodnie - 30.

Wydobycie metali półszlachetnych

Swiatowe wydobycie wolframu wyniosło 1951 r. według zawartości czystego metalu 11.400 ton /9.200 w 1950 r./, z czego U.S.A. - 2.570 /2.020/ ton. Kobaltu wyprodukowano 8.165 /7.192/ ton, z tego w U.S.A. 430 /299/ ton; w nawiasach liczby za 1950 r. Produkcja niklu w krajach kapitalistycznych wzrosła ze 120 tys. ton w 1950 r. do 128 tys. ton w 1951 r.

Francja wyprodukowała następujące ilości rud w tonach:

	1950 r.	1951 r.
Wolframowe	400	700
Kobaltowe	100	200
Nikiel	3.500	4.800
Żelazo-krzem	50.000	53.000

Import rud i metali stopowych do Anglii.

Import rud niektórych metali półszlachetnych do Anglii przedstawiał się następująco w tonach:

	1950 r.	1951 r.
Chromowe	107.600	134.400
Manganowe	409.300	392.300
Tytanowe	103.000	89.100

Spadek wydobycia rud ołowianych w U.S.A.

Wydobycie rud ołowianych w U.S.A. wyniosło w 1951 r. w przeliczeniu na metal 390.482 tony w porównaniu z 430.827 tonami wydobytymi w 1950 r.

Przeciwnie wydobycie rud cynku wzrosło z 623.375 ton zawartości metalu w 1950 r. na 679.111 ton - w 1951 r. W okolicy Tennsee zostały odkryte wyjątkowo bogate złoża rudy cynkowej obliczane na około 100 mln ton.

Kopalnie miedzi i kobaltu w Ugandzie.

Władze kolonii zaakceptowały wydatek Ł 3.250.000 na budowę linii kolejowej, która będzie przecinała terytorium bogate w rudy miedzi i kobaltu oraz będzie miała połączenie z portem Mombasa we Wschodniej Afryce. Terytorium wymienione ma posiadać złoża o zawartości 15 mln ton rudy. Początkowo produkcja wyniesie 12.500 ton miedzi i 500 ton kobaltu rocznie. Wydajność rud wynosi około 2% miedzi i 0,2% kobaltu. Rudy kobaltu będą wywożone do Europy celem przetopu.

Produkcja bauksytu we Francji

W 1951 r. zwiększyło się wydobycie bauksytu we Francji około 40%. W 1950 r. wyniosło ono 805.000 ton, a w roku biegłym 1.125 tys. ton.

Nowe złoża bauksytu w Wenezueli.

Na terytorium Guiany wenezuelańskiej odkryto złoża wysokowartościowego bauksytu. Wielkość złoż oceniana jest na 2 mln ton bauksytu.

Produkcja cementu portlandzkiego we Francji.

Produkcja cementu dla celów metalurgicznych i specjalnych kształtowała się w latach powojennych następująco /w tonach/:

1946	3.374
1947	3.856
1948	5.378
1949	6.443
1950	7.208
1951	8.125

Statystyka powyższa wykazuje duży wzrost produkcji, niewątpliwie związany między innymi z budową baz wojennych we Francji. Większość produkcji francuskiej przeznaczona jest na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania. Eksport w 1951 r. wyniósł 1.390 tys.t.wobec 1.370 tys. ton w poprzednim roku. Produkcja wapna i innych środków wiążących dla budownictwa wyniosła w zeszłym roku mniej więcej to samo co w roku poprzednim; w 1949 r. wynosiła ona 1.425 tys. ton.

Właściciele cementowni we Francji żądają zniesienia kontroli cen. W lutym cena 1 tony cementu portlandzkiego wynosiła 3.678 fr.fr. Właściciele cementowni żądają podwyższenia ceny cementu przynajmniej o 400 fr.fr., aby pokryć znaczne inwestycje, jakie poczynili w tym przemyśle Według Secofi ceny cementu, wapna i innych środków wiążących są obecnie we Francji o 37% wyższe od cen, jakie obowiązywały w styczniu 1949 r. Podwyżki dokonywane były od tego czasu dwukrotnie: w maju i wrześniu zeszłego roku.

Sytuacja w dziedzinie azbestu USA.

Cena surowego azbestu U.S.A. podwyższona została w bieżącym miesiącu o 10-15%. Około 90% zużywanego w USA minerału sprowadza się z Kanady. Poza tym dostawcami są głównie Unia Południowo-Afrykańska i Południowa Rodezja. Przez udzielenie kredytu Amerykanie zapewnili sobie na dłuższą metę import potrzebnego przemysłowi zbrojeniowemu azbestu rodezyjskiego. Zapotrzebowanie na wyższe gatunki azbestu znacznie przewyższa podaż, natomiast popyt na gatunki niższe ma być w zasadzie zaspokojony. U.S.A. dążą do tego, ażeby Kanada dostarczała im w większych ilościach gatunki wyższe, np. azbest krótkowłóknisty. Dostawy azbestu "niebieskiego" i "amozytu" z Afryki są nie regularne wskutek trudności transportowych. Południowo-afrykańskie gatunki traktowane są jako surowiec strategiczny i dlatego imperialiści amerykańscy gromadzą te gatunki jako rezerwę.

Pierwsze objawy kryzysu w przemyśle ceramicznym Anglii

Przemysł ceramiczny w Anglii zaczyna odczuwać skutki zmniejszenia popytu zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na zagranicznych. Przedsiębiorstwa poczynają zwalniać pracowników narazie w niewielkich grupach, podczas gdy parę miesięcy temu uskarżały się na brak dostatecznej siły roboczej. Zapotrzebowanie na wyroby brytyjskie zagranicą zmniejszyło się przede wszystkim wskutek wprowadzenia w różnych krajach ograniczeń importowych i zacieśnienia kredytu. Konkurencja japońska przede wszystkim w gatunkach popularniejszych poczyniła postępy w Afryce, Indiach, w Pakistanie, w Cejlonie i na innych rynkach Dalekiego Wschodu. W U.S.A. natomiast konkurencja japońska nie przybrała jeszcze dużych rozmiarów. W U.S.A. w handlu ceramicznym, podobnie jak i w innych dziedzinach panuje zastój. W Kanadzie ograniczenie kredytu wpłynęło na spadek zamówień. Eksport naczyń glinianych na rynki północno-amerykańskie zmniejszył się zależnie od rodzaju od 15 do 40%. Importerzy domagają się teraz 6-miesięcznego terminu dostawy, gdy niedawno jeszcze gotowi byli czekać rok.

Kanada była do niedawna głównym rynkiem eksportowym; miejsce jej zajęła obecnie Australia. Zapotrzebowanie wewnętrzne Australii zmniejsza się i oczekuje się nawet wprowadzenia ograniczeń importowych.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja na rynkach południowo-amerykańskich. Prawie każdy kraj stara się rozwinąć produkcję krajową, chroniąc ją wysokimi taryfami celnymi. Wenezuela zamierza podnieść opłatę celną 7-krotnie. Jeżeli to nastąpi wówczas w gorszych gatunkach opłata celna będzie przewyższała wartość towaru fob.

Kontyn-entalny rynek europejski nie przedstawia większego zainteresowania z wyjątkiem Szwecji. Skandynawskie państwa były przed wojną poważnym rynkiem zbytu dla ceramiki angielskiej. Fakt, że Szwecja zwiększyła nieco zakupy jest jedynym pomyślniejszym dla angielskiej ceramiki objawem w całej sytuacji.

Wobec powyższego nadzieje, że przemysł ceramiczny będzie mógł zwiększyć eksport i przyczynić się do zmniejszenia deficytu handlowego Anglii wyglądają mało prawdopodobnie. Fachowcy uważają, że w najlepszym wypadku może się udać utrzymać eksport ceramiki na poziomie 1951 r.

Chemikalia

Zmiany cen chemikalii na rynku amerykańskim w ostatnich 12 - tu miesiącach

Poniższe zestawienie ilustruje zmiany cen jakie zaszły na amerykańskim rynku chemikalii w okresie od 7 marca 1951 r. do 11 marca 1952 r.

	7-III 1951	11-III 1952
Alkohol butylowy N.Y. w ¢/lb	28-35	17 3/4-29 3/4
Alkohol do picia fob fabr. $/gal	18,12	20,82
Atropina fob N.Y. ¢/oz.	9,75-10,00	9,00-11,50
DDT fob fabryka ¢/lb	42-50	48-50
Gliceryna czysta fob N.Y. ¢/lb	54 3/4-58 1/2	34 1/2
Żywica gwajakolowa " "	35-36	31 5/8-32.0
Hexamethylene tetramine "	24	23 1/4
Magnezja wapniowa fob fabr.	32-33 3/4	32,0-32,75
Mentol fob N.J. $	13,25	7,25
Penicylina w partiach 500 mln do 5,000 mln. jedn. 100.000 jedn./¢	4 1/2	2 1/2-2 3/4
Streptomecyna fob. N.Y. 1 gr. ¢	48,0	48,0
Phenol 90/92% loco fabr. ¢/lb	18 1/2	19-20 1/2
Ethylenchlorhydrine $/lb	1,35	1,35
Benzaldehyde "	1,63	1,63

Eksport chemikalii z Włoch w 1951 roku

W 1951 r. Włochy eksportowały w pierwszych 11-tu miesiącach artykuły chemiczne w ilości blisko 30.000 ton miesięcznie o wartości około 7,5 mln. dolarów. Wartość eksportu całorocznego można szacować na 89-90 mln. dolarów. Ilościowo eksport był większy o 20% a wartościowo o blisko 40%. W pierwszych 11-stu miesiącach Włochy wywiozły artykułów chemicznych nieorganicznych za sumę 28.923 tys. dol co stanowiło 35% ogólnej wartości eksportu omawianej grupy towarowej. Wartość eksportu produktów organicznych sięgała w tym okresie 18.467 tys. dol a farb, lakierów, barwników syntetycznych i werniksów

- 11.345 tys. dolarów.

Największą pozycją eksportową w grupie chemikalii stanowiła siarka, której Włochy wywiozły w r.ub.około 100.000 ton czyli dwukrotnie mniej niż w r.1950. lecz o 40.000 ton więcej niż w 1949 r.W pierwszych 11-stu miesiącach r.ub. Francja odebrała 39.320 ton surowej siarki włoskiej,Australia - 7.735 ton, Szwecja 5.450 ton i 2.025 ton rafinowanej, Finlandia - 4.000 ton, Czechosłowacja - 4.235 ton rafinowanej, Grecja - 7.871 ton rafinowanej, Algier - 3.030 ton, Indie - 3.300 ton i Anglia - 2.500 ton. Niewielkie ilości siarki rafinowanej importowały ponadto z Włoch Austria i Niemcy zachodnie.

Inną ważną pozycją w grupie eksportu artykułów chemicznych nieorganicznych był tlenek cynku którego wartość wywozu sięgała w tym samym czasie 3,3 mln.dolarów.Odbiorcami tego artykułu były następujące kraje/ w tonach:

Francja	- 1538	Anglia	- 492
Szwajcaria	- 776	Brazylia	233
Holandia	- 667	Belgia	- 68
Hong Kong	- 652	Hiszpania	4

Do najważniejszych pozycji eksportu w grupie chemikalii organicznych zaliczyć należy w r.ub. kwas winny eksportowany w ilości około 2.000 ton, oraz amino-fenole.Głównymi odbiorcami kwasu winnego były w r.ub.następujące kraje: Anglia - 332 ton,USA - 301 ton, Brazylia - 179 ton i ZSRR - 165 ton. Dosyć znaczną rolę odgrywał również eksport sulfamidów 339.439 tys.lirów, witamin - 364.158 tys.lirów i kwas paraminosalicylowy - 677.297 tys.lirów.

Produkcja kwasu siarkowego we Francji

Jak podawał "Foreign Commerce Weekly" w połowie lutego produkcja kwasu siarkowego we Francji w 1952 r.przy użyciu siarki naturalnej i pirytów oceniana jest na 1.600 tys.ton. W roku ubiegłym zakończono budowę jednego dużego i czterech niewielkich zakładów produkcji kwasu siarkowego, mogących dawać rocznie łącznie około 200.000 ton.W roku bieżącym należy się spodziewać zakończenia budowy dwóch dalszych wytwórni o wydajności rocznej 86.000 ton.Obecna łączna zdolność produkcyjna wszystkich fabryk kwasu siarkowego we Francji oceniana jest na 1.900 tys. ton.

Kauczuk drewno, papier

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

Wbrew oświadczeniom prasy amerykańskiej - co przytaczał poprzedni numer Rynków Towarowych - że wolne obroty kauczukiem na rynku Stanów Zjednoczonych zostaną wprowadzone dopiero z początkiem lata, rząd USA w dn.23.II b.r.zniósł monopol zakupu tego surowca przez specjalną agencję rządową.

Na mocy oświadczenia General Service Administration prywatni nabywcy mają ponownie prawo niezwłocznego nabywania kauczuku naturalnego z dostawą w czerwcu. GSA zwolni na rynek po 35.000 ton w kwietniu i w maju,w czerwcu zaś udostępni konsumentom 20.000 ton. Począwszy od 1-go sierpnia 1952 r. przemysł amerykański będzie mógł pokrywać w całości swe zapotrzebowanie na kauczuk z dostaw prywatnych z wyjątkiem ograniczonych il ści surowca które będą dostarczone przez SA w ramach planu rotacji zapasów.

Według urzędowych szacunków zapotrzebowanie przemysłu na kauczuk naturalny wzrośnie w II kwartale o kilka tysięcy ton do poziomu 107-109 tys.ton, natomiast w III kwartale i w IV wynosić może 110-111 tys.ton. W sumie wielkość całorocznej konsumcji kauczuku naturalnego w USA nie będzie w roku bieżącym przekraczać 435 tys. ton wobec 454.276 ton w 1951 r. i 720.268 ton w 1950 r. W roku ubiegłym konsumcja kauczuku syntetycznego w Stanach Zjednoczonych wynosiła 761.000 ton wobec 538.000 ton w 1950 r.

Dowodem, że kapitalistyczny rynek kauczuku jest do pewnego stopnia nasycony był fakt niezareagowania na decyzję rządu amerykańskiego przez giełdy londyńską i w Singapore. W ostatnich dniach lutego i w pierwszych dniach marca notowania na giełdzie londyńskiej oscylowały w granicach 33-34d za lb RSS Nr.1 w dostawach natychmiastowych, a tendencje były nieregularne bez większych jednak zmian. Należy przypomnieć w tym miejscu, że średnia cena kauczuku w marcu ub.r.na giełdzie londyńskiej wynosiła blisko 66d za lb w transakcjach natychmiastowych, a w lipcu 1950 r. 30 1/2 d za lb.

W początku bieżącego miesiąca londyńskie koła handlowe wyrażały pogląd, że ponowne otwarcie rynku w Nowym Yorku wywołać może nową obniżkę cen. Z uwagi na fakt, że przemysł amerykański zużywał ostatnio znacznie więcej kauczuku syntetycznego /dwukrotnie tańszego od naturalnego/ od kauczuku naturalnego, istnieje małe prawdopodobieństwo na szybki powrót do powiększenia konsumcji tego ostatniego kosztem surowca syntetycznego. Przewidywania londyńskie nie urzeczywistniły się jednak i bezpośrednio po otwarciu giełdy nowojorskiej giełda londyńska reagowała nawet niewielkim i przejściowym wzmocnieniem

tendencji - cena zwyżkowała o 1/2 - 1d na lb.

W dniu 3-go marca b.r.po 14-to miesięcznej przerwie otwarto ponownie kauczukową giełdę nowojorską i podjęto notowania transakcji terminowych z terminami dostaw: wrzesień, grudzień, marzec 1953 r.i maj. Notowania te, które w dniu 3 marca b.r.wynosiły 34 ¢ za lb w dostawach na wrzesień podlegać będą ograniczeniom a mianowicie nie mogą przekraczać więcej niż o 2 ¢ w stosunku do notowań z dnia poprzedniego i to zarówno przy ruchu zniżkowym jak zwyżkowym. W następnych dwóch dniach notowania obniżyły się o 1 ¢ na lb. W okresie kiedy notowania kauczuku na giełdzie nowojorskiej zostały w r.ub. zawieszone, cena kauczuku naturalnego przekraczała 71 ¢ lb w dostawach natychmiastowych. Cena rządowa w dostawach dla przemysłu wynosiła ostatnio 52 ¢ za lb.

W dniu 7-go marca Reconstruction Finance Corporation ogłosiła w Waszyngtonie, że sprzedażna cena kauczuku syntetycznego została z dniem ogłoszenia obniżona z 26 ¢ za lb na 23 ¢ /gatunek GR-S/. Uzasadniając obniżkę ceny RFC stwierdziła, że stała się ona możliwa na skutek zmniejszenia zużycia w produkcji kauczuku syntetycznego drogiego alkoholu butanowego.

Spór o ceny celulozy skandynawskiej

Jak podawał poprzedni numer Rynków Towarowych rząd brytyjski zdecydował się w połowie lutego na ustalenie maksymalnych cen importowych celulozy o ca 20% niższych od dotychczasowych. Licencje importowe mogły być od tąd udzielane jedynie w tych wypadkach jeśli płacone ceny za importowaną celulozę nie przekraczały ustalonego poziomu.

Zgodnie ze statystyką handlu zagranicznego Anglii jej import celulozy papierniczej w 1951 r. wyniósł w zaokrągleniu 1.660 tys. ton z czego na chemiczną przypadało 1.127 tys. ton. Ogólna wartość tego importu kształtowała się na poziomie Ł 123,4 mln. cif z czego na celulozę pochodzenia skandynawskiego przypadało ponad Ł 100 mln. W styczniu bieżącego roku Anglia płaciła średnio za tonę cif celulozy chemicznej suchej bielonej i niebielonej /według szczegółowej statystyki obrotów/ pochodzenia skandynawskiego, Ł 116, zaś za tonę cif mechanicznej mokrej Ł 43,3. W cenach styczniowych import celulozy skandynawskiej kosztowałby Anglię w 1951 r. około Ł 2, mln.Obniżenie więc cen o 20% dałoby oszczędność około Ł 25 mln. i w takiej mniej więcej wysokości stratę dla eksporterów skandynawskich. W rzeczywistości jednak straty dla tych eksporterów będą prawdopodobnie znacznie większe ponieważ równolegle do akcji rządu angielskiego, Francja domaga się również obniżenia cen na celulozę importowaną, a stanowisko Niemiec zachodnich i krajów Beneluksu nie jest pod tym względem zdecydowane. Jak donoszą szwedzcy korespondenci handlowi z tych rynków, utrzymanie dotychczasowych cen celulozy jest bardzo mało prawdopodobne.

Nic więc dziwnego,że akcja rządu brytyjskiego a następnie francuskiego wywołała burzę protestów i poważne niezadowolenie w krajach skandynawskich z największym nasileniem w Norwegii, a z mniejszym w Szwecji i w Finlandii. Bardziej ugodowe stanowisko eksporterów szwedzkich tłumaczyć należy m.in. tym,że obniżka cen płaconych przez odbiorców zmniejszy w pierwszym rzędzie wpływy skarbowe na skutek obniżenia opłat eksportowych na co rząd szwedzki już się jakoby zgodził, natomiast niewiele dotknie dochody przedsiębiorstw eksportowych. Inaczej przedstawia się sprawa w Norwegii gdzie wysokość opłat eksportowych musi pozostać niezmieniona ponieważ opłaty te stanowią niezbędny fundusz dla utrzymania równowagi cen krajowych.

Według doniesień dziennika Neue Zurcher Zeitung rząd norweski zamierza zwołać specjalną konferencję Uniscan'u celem rozpatrzenia sprawy restrykcji przeciwko skandynawskim cenom celulozy. Umowa " Uniscan" zawarta została w roku 1950 między Wielką Brytanią, Szwecją,Norwegią i Danią i miała głównie na celu ułatwienie obrotów i regulowania płatności między zainteresowanymi krajami, oraz współpracę w kwestiach handlowo-politycznych. W razie włączenia Uniscan'u, w obecny konflikt,poraz pierwszy w ramach tej umowy rozważana byłaby sprawa o doniosłym znaczeniu dla obu stron. Rząd norweski podkreśla przy tym, że polityka restrykcyjna krajów importujących celulozę sprzeczna jest z europejską współpracą i z układem GATT.

Ostra reakcja rządu norweskiego odcina się wyraźnie od bardziej kompromisowego stanowiska Szwedzkiego Zjednoczenia Producentów Celulozy. Zgodnie z informacją Zjednoczenia,delegacja jego w czasie rozmów z importerami we Francji w Niemczech zachodnich i Holandii otrzymała zapewnienie -w/g Neue Zurcher Zeitung, że w krajach tych nie zostaną narazie ustalone ceny maksymalne na celulozę importową, a ceny w tych krajach mają się jakoby kształtować po zniesieniu szwedzkich opłat eksportowych na bazie czysto handlowej. Należy w tym wypadku jednak rozumieć,że szwedzkie ceny dla Francji,Niemiec zachodnich i Holandji ulegną znacznej obniżce. Jak donoszą z Niemiec zachodnich, Szwedzi jakoby zdecydowali się obniżyć swe ceny w drugim kwartale b.r.,a w marcu zgodzili się na obniżkę o 5%.

Z ostatnich informacji z rynków skandynawskich wynika,że spór o ceny celulozy wygrali niewątpliwie tym razem odbiorcy i że szereg eksporterów skandynawskich zakontraktowało już pewne partie surowca po nowych cenach obniżonych o 15-20% w stosunku do poziomu dotychczasowego. Przyczyn powyższego należy szukać m.in. po pierwsze w nieskoordynowanej akcji eksporterów skandynawskich z których szereg - w pierwszym rzędzie w Finlandii - bardzo szybko ustąpiło ze swych żądań i zawarło umowy po cenach obniżonych n.p. z Wielką Brytanią; po drugie, w okoliczności posiadania przez nich znacznych zapasów niesprzedanej celulozy przy ogólnej zniżkowej tendencji cen surowców; i po trzecie wobec minimalnych szans powiększenia eksportu do Stanów Zjednoczonych.

Z uwagi na fakt eksportu celulozy z krajów skandynawskich w ilości około 3,6 - 3,9 mln. ton rocznie o wartości ponad 900 mln. dolarów według cen z ostatniego kwartału r.ub., obniżka ceny o 20% stanowi łącznie bardzo poważne obciążenie bilansu handlowego Norwegii, Szwecji i Finlandii co z drugiej strony zmniejsza ich możliwości importowe.

Przewidywana zniżka cen papieru rotacyjnego w Szwecji

Dziennik Le Monde donosił na początku marca, że eksporterzy szwedzcy przewidują zniżkę cen na rynku papieru rotacyjnego ze względu na zwiększoną podaż tego papieru. Jak donoszą producenci szwedzcy złożyli ostatnio oferty Wielkiej Brytanii po cenach znacznie niższych od poprzednich.

Surowce włókiennicze i wyroby

B A W E Ł N A

Stany Zjednoczone

Zniżkowa tendencja cen na giełdzie w Nowym Jorku i N. Orleanie utrzymywała się w ciągu lutego pod wpływem rozwijającego się w krajach gospodarki kapitalistycznej kryzysu włókienniczego, spodziewanego zmniejszenia światowej konsumcji bawełny oraz w przewidywaniu zawarcia porozumienia na Korei, co miałoby poważny wpływ na zmniejszenie tendencji inflacyjnych. Poza tym trudności na rynku bawełny - podobnie jak i na innych rynkach surowcowych - zostały spowodowane również - jak twierdzą angielskie koła handlowe - nieporozumieniami krajów kapitalistycznych w sprawie utworzenia armii europejskiej.

Zmiana tendencji rynkowej, jakkolwiek nieznaczna, nastąpiła w ostatnich dniach lutego. Przyczyną zwyżki cen były tym razem pomyślniejsze dla eksporterów amerykańskich wiadomości o sytuacji w przemyśle włókienniczym w wielu krajach. Wiadomości te przyniosły pewne oznaki wzrostu aktywności w przymyśle bawełnianym krajów, korzystających z surowca amerykańskiego. W związku z tym wzrósł popyt ze strony eksporterów podobnie jak i popyt wewnętrzny. W dalszym jednak ciągu perspektywy na najbliższą przyszłość były niepewne, ponieważ amerykańskie koła handlowe wiążą ściśle rozwój sytuacji na rynku bawełnianym w USA z europejskim programem zbrojeń i sytuacją międzynarodową.

Pomimo początkowych nadziei nowa tendencja nie utrzymała się, ustępując miejsca dalszemu obniżaniu cen na przełomie lutego i marca. Zniżka notowana w pierwszych dniach marca była odbiciem zarówno tendencji na rynkach zagranicznych jak i wynikiem ponownego osłabienia popytu krajowego. W tym okresie bowiem wiele fabryk zostało zmuszonych do poważnego zmniejszenia produkcji, powodując dalsze zmniejszenie konsumcji bawełny w Stanach Zjednoczonych. W pierwszej połowie sezonu wyniosła ona 4.708 tys.beł, co w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego daje spadek o 12,5%.

Eksport w pierwszej połowie sezonu wyniósł 3.550 tys. beł, przekraczając eksport w pierwszych sześciu miesiącach sezonu 1950/51 o 65%. /W sezonie poprzednim eksport był jednak w tym okresie wyjątkowo niski/. Osiągnięcie tak znacznego wzrostu eksportu możliwe było między innymi dzięki finansowaniu tego wywozu przez Import - Eksport Bank. W bieżącym sezonie kredyty / w ramach kredytów zbrojeniowych/ otrzymały następujące kraje: Niemcy zachodnie - 50 mln.$, Kolumbia-20 mln., Japonia - 40 mln. i Hiszpania 12 mln.$.

W dniu 4 lutego terminowy rynek w Aleksandrii został ponownie otwarty. Ceny notowane w tym dniu spadły w porównaniu z dn.27.II - ostatnim dniem przed zamknięciem - o 1,55 talara za kantar dla Karnaku i 0,90 dla Ashmouni. Ceny dla poszczególnych transakcji terminowych przedstawiały się następująco: /talary za kantar/

Karnak,	marzec	151,70	Ashmouni	luty	87,70
	maj	154,05		kwiec.	91,25
	lipiec	156,30		czerw.	93,15

Podpisanie umowy ze Związkiem Radzieckim na dostawę 500 tys.kantarów bawełny Ashmouni zostało przyjęte przez egipskie koła handlowe z wielkim zadowoleniem. Wykonanie kontraktów na tę dostawę pozwoli na przerwanie kryzysu,panującego na rynku bawełny średnio - włóknistej, ponieważ wszystkie kontrakty na luty i kwiecień będą mogły być zlikwidowane bez poważniejszych strat, których nie udałoby się uniknąć w innym wypadku.

E g i p t

Przybierająca na sile gra spekulacyjna,cechująca giełdę aleksandryjską oraz kroki poczynione przez rząd w celu przeciwdziałania jej sprowadziły ostatnio silny kryzys na egipskim rynku bawełnianym. Rządowe ceny minimalne utrzymywały ceny bawełny na poziomie znacznie wyższym od poziomu światowego, co musiało doprowadzić do zmniejszenia eksportu. W celu uzdrowienia panujących stosunków rząd postanowił - o czym już donosił WHZ nr.9/44 - znieść ceny minimalne. Obawiając się skutków zbyt gwałtownego spadku cen ograniczono ich wahania do 3% dziennie. Oprócz tego wprowadzono szereg innych środków jak n.p. odraczanie przetargów,które miały odbyć się w lutym na marzec oraz wstrzymanie transakcji na luty, marzec i kwiecień itp. Początkowe obniżenie cen o 3% spowodowało trudności płatnicze wielu firm eksportowych, co skłoniło rząd do ograniczenia wahań do 1%,wreszcie do zablokowania cen w dn.25.II. Ponieważ nie udało się ustabilizować rynku w oparciu o racjolalny poziom cen Bourse Commission zamknęła giełdę w dn.27.II,korzystając z prawa pozwalającego na przerwanie działalności w ciągu trzech dni.

Kryzys, wywołany przez kontrolowanie zniżek i zwyżek cen urzędowych doprowadził do konfliktu pomiędzy maklerami i kupcami w Aleksandrii z jednej a producentami i kupcami związanymi bezpośrednio z produkcją z drugiej strony,oraz między przedstawicielami krótko - i długoterminowego rynku bawełny.

W wyniku kryzysu giełdowego przemysł bawełniany Egiptu stanął w obliczu zastoju - podobnych skutków należy spodziewać się w eksporcie, który jest głównym źródłem dochodów, podchodzących z handlu zagranicznego Egiptu.

P a k i s t a n

Spadek cen bawełny na rynku światowym spowodował powstanie poważnych zakłóceń również na rynku pakistańskim. Gwałtowna zniżka, obserwowana od 10 lutego b.r.spowodowała początkowo zastój na rynku. W celu uniknięcia poważniejszych konsekwencji Karachi Cotton Association postanowiło zamknąć rynek na okres trzydniowy. Naraziło to na straty wielu kupców, posiadających znaczne zapasy,ponieważ nie rozporządzają oni odpowiednimi urządzeniami do przechowywania bawełny.

W celu dalszego zabezpieczenia rynku od skutków,jakie wywołać może opadnięcie cen poniżej opłacalnego poziomu, rząd pakistański postanowił wprowadzić cenę gwarancyjną w wysokości 90 rupii za maund. Do wprowadzenia nowego systemu upoważniony został Cotton Board. Okres obowiązywania ceny gwarancyjnej trwać będzie do końca sezonu.

B r a z y l i a

Oficjalny szacunek produkcji bawełny w bieżącym sezonie podaje, że rozpoczynające się zbiory dadzą około 311.822 tony bawełny. Oznacza to wzrost w porównaniu z sezonem poprzednim o 44,2%. Biorąc pod uwagę, że obszar uprawy jest obecnie jedynie o 13,5% większy, ten poważny wzrost zbiorów przypisać należy wyjątkowo wysokiej wydajności. Została ona osiągnięta przez bardziej gęste niż normalnie zasianie obszaru uprawy, zastosowanie nawozów sztucznych i.t.p.

I n d i e

Podaż bawełny w bieżącym sezonie oceniana jest na 6.760 tys.bel /a 392 lb netto/. Produkcja krajowa dostarczyła z tego 3.429 tys, podczas gdy pozostała część pochodziła z importu.i zapasów z roku poprzedniego. W sezonie ubiegłym podaż była o 899 tys.niższa w wyniku niższej produkcji /3.400 tys.bel/ oraz mniejszych zapasów i importu /2.461 tys./ Konsumcja w bieżącym sezonie nie przekroczy prawdopodobnie 4 mln.bel, ponieważ ograniczenia w dostawie prądu elektrycznego w Bombaju i Madrasie wpłynęły na zmniejszenie produkcji fabryk włókienniczych w tych miastach. Dzięki temu nadwyżka podaży nad konsumcją będzie w tym roku znacznie wyższa aniżeli miało to miejsce w kilku ostatnich sezonach.

Kryzys w przemyśle bawełnianym Japonii

Wzrost zdolności produkcyjnej japońskiego przemysłu bawełnianego przybrał ostatnio rozmiary, zupełnie gospodarczo nieuzasadnione. Od momentu, kiedy władze okupacyjne zniosły zarządzenie, ograniczające ilość wrzecion do 4 mln. /czerwiec 1950 r./, podniosła się ona do 6.484 tys.przy końcu 1951 r., z czego czynnych było 6.366 tys. Rok 1952 rozpoczął się pod znakiem nadprodukcji i oczekiwanego w związku

z tym kryzysu w tej gałęzi przemysłu włókienniczego. Według obliczeń japońskiego zrzeszenia przędzalń bawełnianych miesięczna zdolność produkcyjna 6,5 mln. wrzecion wynosi 250 tys.bel bawełny, podczas gdy na pokrycie konsumcji krajowej wystarczy przerobienie 90 tys.bel oraz na cele eksportowe - 60 tys.bel miesięcznie.

Podobnie jak popyt na wyroby bawełniane niedostosowana jest do zdolności produkcyjnej również podaż surowca. Jak wiadomo Japonia walczy ostatnio z trudnościami dolarowymi a bawełna innego pochodzenia jest zbyt droga dla osiągnięcia pełnej konkurencyjności na rynkach eksportowych.

W celu przeciwdziałania nadprodukcji rząd japoński w porozumieniu ze zrzeszeniem przędzalń opracował plan ograniczenia produkcji, który polega na:

dostosowaniu produkcji do zapotrzebowania na wyroby bawełniane,

przydzielaniu bawełny początkowo w ilościach odpowiadających zapotrzebowaniu 5,5 mln.wrzecion,

a następnie zredukowaniu dostaw bawełny o 40% w stosunku do zdolności produkcyjnej, czyli do 140-150 tys.bel wobec potencjalnej zdolności 230-250 tys.bel.

W razie wprowadzenia w życie powyższego projektu zaleca się producentom japońskim skoncentrowanie uwagi na jakości wyrobów a nie jak dotychczas na ich ilości.

W roku 1951 Japonia była największym na świecie eksporterem wyrobów bawełnianych, wywożąc 1.100 mln.yardów kwadr., podczas gdy w tym samym roku Wielka Brytania wyeksportowała 900 mln., Indie 830 mln. i 600 mln.Stany Zjednoczone. Głównym odbiorcą tkanin japońskich była Indonezja - 250 mln. yardów kw.oraz Pakistan - 240 mln.

W E Ł N A

Aukcje australijskie

Dzięki zakupom angielskim i kontynentalnym w Newcastle ceny utrzymały się w dn.28.II na niezmienionym poziomie, natomiast w Adelaidzie ceny w dn.27 spadły w porównaniu z cenami zamknięcia w innych ośrodkach aukcyjnych w tygodniu poprzednim o 5 do 10%. Zniżka ta nastąpiła pomimo, że oferty obejmowały najlepsze w tym sezonie partie merynosów i crossbredów. W porównaniu z cenami notowanymi w Adelaidzie przed siedmioma tygodniami ceny kształtowały się na poziomie o 15% niższym dla najwyższych gatunków fine merino i crossbred i o 20% dla innych gatunków. W tym samym czasie miała miejsce dalsza zniżka cen w Sydney, Albury, East London.

Dopiero notowania przy zamknięciu aukcji w lutym przyniosły zapowiedź wzrostu cen. Pierwsze aukcje marcowe,

które odbyły się w Sydney i Melbourn wykazały już wyraźny wzrost w tym kierunku. Ceny gat.comeback i crossbred w Sydney były o 5% wyższe od notowań w dn.25.II. W Melbourn w dn. 3.III cena merynosów podniosła się o 2,5 w stosunku do cen z poprzedniego tygodnia, notowanych w Adelaidzie i Albury.

Zamknięcie aukcji w Sydney i Melbourn w dn.6.III nastąpiło przy mocnej pozycji sprzedawców, ceny utrzymywały się naogół na poziomie cen otwarcia.

Swiatowa produkcja wełny

W bieżącym sezonie światowa produkcja wełny osiągnie prawdopodobnie rekordowy poziom 4.001 mln.lb,najwyższy od 10 lat - w r.1941/42 produkcja wełny wynosiła 4.247 mln.bel, podczas gdy przeciętna dla lat 1931-1940 kształtowała się na poziomie 3.780 mln.lb rocznie. Produkcja australijska będzie jednak nieco niższa od zeszłorocznej,poza tym wszyscy ważniejsi producenci prawdopodobnie zwiększą ilość produkowanej w bieżącym sezonie wełny.

Szacunkowa produkcja wełny w sezonie 1951/52 przedstawia się następująco /według szacunku Commonwealth Economic Cimmittee/,

Szacunek produkcji wełny w 1951/1952 r.

mln. lb, wełna nieprana

	przec. 1934-38	1941/2	1950/51	1951/52
Australia	995	1.167	1.155	1.115
Argentywa	376	497	430	440
Nowa Zelandia	300	345	390	391
Stany Zjedn.	451	475	263	265
Afryka Płd.	261	269	240	248
Urugwaj	114	117	165	170
Anglia	111	98	91	91
Hiszpania	60	79	85	85
Inne				
Razem	3.788	4.247	3.963	4.001
w tym:				
wełna z merynosów	1.475	1.661	1.401	1.480
wełna z crossbred.	1.518	1.726	1.743	1.771
og.wełna odzież.	2.993	3.387	3.144	3.151
w przeliczeniu na wełnę praną				
wełna z merynosów	693	814	760	747
wełna z crossbredów	965	1.087	1.128	1.148
og.wełna odzież.	1.658	1.901	1.888	1.895

Eksport wełny z Argentyny

Argentyńskie Ministerstwo Gospodarki Narodowej oświadczyło, że eksport wełny zgrzebnej dozwolony będzie wyłącznie pod warunkiem dokonania płatności w dolarach, niezależnie od miejsca przeznaczenia /według komentarzy kupców brytyjskich argentyńska wełna zgrzebna oznacza gat.50 i niższe/.

Przed wydaniem tego oświadczenia panowało przekonanie, że rzucenie na rynek dużych zapasów wełny argentyńskiej po normalnych cenach światowych spowoduje poważne zaburzenia na rynku, jeżeli konieczność pokrywania importu wolnymi dolarami wpłynie prawdopodobnie na eksport argentyński hamująco, a tym samym podaż i popyt na rynku światowym pozostanie bez większych zmian.

Australijski i kanadyjski import wyrobów wełnianych

W Australii spodziewane jest wprowadzenie wyższych stawek celnych na artykuły wełniane, podobnie jak miało to miejsce niedawno w Unii Płd - Afrykańskiej. Również przemysłowcy kanadyjscy zabiegają u rządu o podwyższenie taryfy celnej dla artykułów wełnianych w celu osłabienia obcej konkurencji. W obydwu krajach dotychczasowa ochrona celna działała niewystarczająco wobec stale wzrastających kosztów produkcji.

Ograniczenia importowe wprowadzone drogą podwyższania opłat celnych zarówno w Australii jak i w Kanadzie mogą przyczynić się do powstania dalszych trudności na angielskim rynku eksportowym, ponieważ Kanada jest do tej pory największym odbiorcą wyrobów angielskich a Australia, chociaż jej import z Wielkiej Brytanii nie osiąga już dawnego wysokiego poziomu, jest jednak w dalszym ciągu poważnym rynkiem zbytu dla angielskiego przemysłu wełnianego. Eksport tkanin czesankowych i zgrzebnych z Anglii do Australii wyniósł w 1951 r. 5.700 tys.yardów kw.

Wprowadzenie ograniczeń importowych w Australii jest o tyle trudne, że odbiłyby się one prawdopodobnie na eksporcie wełny - jak obawiają się australijskie koła eksporterów wełny - zwłaszcza na eksporcie do Anglii, która jest głównym nabywcą wełny australijskiej.

Francuskie ograniczenia importowe

Począwszy od dnia 19 lutego wstrzymany został wolny import towarów do Francji. Zarządzenie to zostało wydane w celu zrównoważenia francuskiego bilansu handlowego, jako jeszcze jeden środek mający doprowadzić do zmniejszenia importu. Oznacza to zniesienie wolnej listy importowej dla artykułów wełnianych, które prawie w całości były objęte tą listą. Obecnie przywóz artykułów wełnianych do Francji podlegać będzie ograniczeniom ilościowym oraz licencjonowaniu.

Liberalizacja obrotu w czerwcu 1951 r. objęła 95% wszystkich artykułów włókienniczych, pochodzących z krajów EPU. Miało to swój szczególnie niekorzystny wpływ na krajowy rynek wełniany, ponieważ wyroby zagraniczne były naogół tańsze od krajowych a zwiększenie podaży tych artykułów wobec niskiej siły nabywczej ludności spowodowało powstanie szeregu trudności we francuskim przemyśle wełnianym oraz w handlu, którego zapasy niesprzedanych wyrobów systematycznie rosły.

J U T A

W lutym sytuacja na światowym rynku juty kształtowała się pod wpływem eksportowej polityki Indii. Wyrazem tej polityki było zmniejszenie do połowy cła eksportowego na wyroby hessian. Od listopada 1950 r. cło to wynosiło 1500 Rs za tonę.

Powodem zmiany wysokości cła było kurczenie się eksportu nie tylko wskutek zbyt wysokich cen wyrobów indyjskich ale również ogólnego zmniejszenia popytu na rynku światowym. W chwili obecnej cło wynosi 1/3 ceny płaconej przez odbiorców zagranicznych i uważane jest w zainteresowanych kołach handlowych Indii za zbyt wysokie, nawet mimo poważnej zniżki.

Podobna sytuacja istnieje na odcinku eksportu tkanin workowych i worków. Rynki zbytu na te wyroby pochodzenia indyjskiego ulegają stałemu kurczeniu wobec stosowania materiałów zastępczych a mimo to cło wynosi 350 Rs za tonę, podczas gdy za racjonalne obciążenie uważa się 50 Rs.

Zmniejszenie eksportu zarówno tkanin " hessian" jak i worków odbiło się niekorzystnie na wpływach dolarowych Indii, mianowicie eksport do Stanów Zjednoczonych i Kanady przynosi obecnie około 29% wpływów dolarowych, podczas gdy dwa lata temu dostarczał on 54%.

Obniżenie cła na tkaniny hessian w Indiach spowodowało natychmiastowy zwrost przejściowy cen surowej juty w Pakistanie, eksporterzy tamtejsi spodziewali się bowiem zwiększenia zapotrzebowania fabryk w Kalkucie w związku z ewentualnym powiększeniem eksportu wyrobów.

Ogłoszenie decyzji rządu indyjskiego wprowadziło zaniepokojenie wśród producentów tego samego gatunku tkanin w całym świecie kapitalistycznym. Obawiają się oni zwiększenia konkurencji ze strony eksportu indyjskiego. Sytuacja jest tym gorsza dla nich, że ostatnio istnieją poważne trudności zbytu wyrobów jutowych. Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby obniżenie cen jak również obniżenie opłat eksportowych. Ten ostatni środek został już raz zastosowany, po wprowadzeniu niższych cen na wyroby jutowe w Indiach.

W Pakistanie rozeszły się pogłoski, że rząd zamierza obniżyć cło eksportowe dla juty surowej z 21 do 12 Ł na tonie. Ostatnia podwyżka cła /o 9 Ł/t/ nastąpiła zaledwie cztery miesiące temu, w listopadzie 1951 r. Ostatnie szacunki dotyczące produkcji juty podają niezmienioną wysokość zbiorów dla Pakistanu, mianowicie 7 mln. bel, w Indiach natomiast spodziewana jest produkcja 5 mln. bel.

Metale i wyroby

Rząd francuski zawiesza wolny import szeregu artykułów

Francuski "Journal Officiel" opublikował w końcu lutego listę artykułów - głównie surowców - których import z krajów OEEC będzie wymagał licencji importowych. Lista ta zawiera między innemi następujące pozycje odnoszące się do metali ich stopów i rud:

ruda żelazna	cyna	kobalt	pręty stalowe
ruda manganowa	antymon	tungsten	na drut
bauksyt	nikiel	molibden	żelazo i stal w
miedź	chrom	aluminium	proszku
cynk	kadm	żelazo-stopy	łożyska kulkowe

Powyższe zarządzenie określone zostało jako próba zawieszenia zliberalizowanych obrotów handlowych w zakresie szeregu artykułów między Francją a krajami OEEC.

Oficjalne ceny podstawowych metali nieżelaznych jakie notowano na początku marca b.r. we Francji kształtowały się następująco:

/fr.fr.za kg fob z wyłączeniem podatków/

miedź elektrolityczna	280	rafinowany nikiel	595
miękki ołów 99,9% Pb	165	aluminium 99%	200
cynk g.o.b. 99,75%	181	cyna Straits	1267,25
cynk elektrolityczny	193	antymon 99%	500,7

Pierwszy przydział dolarów dla Anglii na zakup metali strategicznych

Następczyni organizacji marshallowskiej Mutual Security Agency ogłosiła pierwszy przydział dolarów dla Anglii w wysokości $ 104.254 tys.$ z czego $ 4[illegible] mln przeznaczone ma być na zakup aluminium kanadyjskiego; $ 29,5 mln na żelazo i stal amerykańską; $ [illegible]4 mln na kanadyjską miedź i produkty produkowane [illegible] miedzi; [illegible] 2,4 mln na molibden ze Stanów Zjednoczonych i z Ameryki Południowej; $ 2,2 mln na tungsten i antymon pochodzenia kanadyjskiego i południowo amerykańskiego, oraz $ 1,8 mln na kanadyjski krzem i różne stopy.

W 1951 r. Anglia importowała aluminium kanadyjskiego za sumę $ 58 mln czyli że obecny "przydział" dolarów pokrywałby ponad 3/4 całorocznego importu tego metalu ze strefy

dolarowej. Import żelaza i stali z tego obszaru łącznie z żelazo-stopami kosztował Anglię w r.ub. około $ 22 mln, import miedzi kanadyjskiej wyniósł $ 27,6 mln a ze Stanów Zjednoczonych $ 39,8 mln.

Wiadomości z międzynarodowego rynku żelaza i stali

A N G L I A

Obecnie wiadomo już co było przyczyną zwłoki podniesienia cen stali w Anglii zapowiadanego już od wielu tygodni,/patrz poprzedni numer Rynków Towarowych/ a wprowadzonego w życie z dniem 27 lutego b.r. W dniu ogłoszenia podniesienia podstawowych cen stali o Ł 4 na tonie, co ogłosił w Izbie Gmin Minister Zaopatrzenia Duncan Sandys, podał się do dymisji naczelny dyrektor państwowego przedsiębiorstwa Iron & Steel Corporation of Great Britain nie mogąc zgodzić się na rządową politykę cen.

W przemówieniu swym w Izbie Gmin Minister Sandys oświadczył, że "podwyżka cen stali była od dawna koniecznością w związku ze stałym wzrostem kosztów produkcji jak również na skutek wzrostu cen importowanej stali, która musiała być sprzedawana krajowym konsumentom ze stratą ponieważ ceny importu były z reguły wyższe od cen krajowych. Gdyby ceny stali pozostały na niezmienionym poziomie to przemysłowi stalowemu w Wielkiej Brytanii groziłoby poważne zachwianie równowagi finansowej - oświadczył następnie Minister - pomimo faktu że nadwyżka netto z ubiegłego roku operacyjnego wynosiła około Ł 25 mln. Należy szacować - mówił dalej Minister - że wzrost kosztów w roku bieżącym wyniesie w przemyśle hutniczym około Ł 75 mln. stwarzając niebezpieczeństwo deficytu w wysokości Ł 50-60 mln który musiałby być pokryty przez skarb państwa na co rząd nie może się zgodzić. Podwyższając ceny stali o Ł 4 na tonie wpływy przemysłu wzrosną o ca Ł 56 mln a pozostające Ł 19 mln pokryte zostanie z istniejących rezerw finansowych posiadanych przez przemysł".

Według nowo ogłoszonych cen surówka żelaza kosztować będzie obecnie Ł 12 10s / dawniej Ł 11 15s 6d/; żelazo kształtowe ciężkie około Ł 27 17s 0d za tonę /Ł 23 15s 6d/ płyty stalowe Ł 29 14s 0d/ Ł 25 6s 6d za tonę / żelazo konstrukcyjne o mniejszych przekrojach - Ł 31 5s 6d /Ł 27 1s 0d/.

Abstrahując od zmian cen sytuacji na brytyjskim rynku żelaza i stali nie ulegała poważniejszym zmianom w ostatnich tygodniach. Brak złomu odczuwany jest nadal we wszystkich okręgach i wszelkie partie surowca niezależnie od jakości i wagi zakupywane są niezwłocznie. W związku ze spadkiem importu złomu do poziomu 1/4 ilości z 1950 r. oraz jego nieregularnością, jedynym pewnym źródłem dostaw stał się rynek krajowy. W końcu 1951 r. zapasy złomu żelaznego i stalowego w hutach i stalowniach obniżyły się do 257.000 ton czyli do poziomu najniższego od wielu lat. W poprzednim roku zapasy te wynosiły 618.000 ton a przy końcu 1949 r. 813.000 ton. Konsumcja złomu na przestrzeni roku uniegłego

wynosiła przeciętnie tygodniowo 175.000 ton w porównaniu z 1 7.000 ton w 1950 roku.

W chwili obecnej mozna stwierdzić, że brak stali na rynku angielskim był silniejszy w pierwszym kwartale b.r. niż początkowo przypuszczano, pomimo że przemysł zbrojeniowy na skutek opóźnien w produkcji broni i sprzętu wojskowego konsumował w tym okresie mniej stali niż przewidywano. Jakk lw ek w perspektywie są dostawy stali amerykańskiej i japońskiej w ilości 1,1 mln ton, to jednak - jak pisze the Metal Bulletin - "Anglia nie może się spodziewać większego tonażu stali zagranicznej w pierwszym półroczu b.r. o może spowodować, że nadzieje na owiększenie przydziałów stali w d ug m kwartale mogą okazać się zawiedzione".

B E L G I A

W końcu lutego ustalono wreszcie kwoty eksportowe stali belgijskiej do krajów EPU przy "obopulnej zgodzie" - jak podaje prasa belgijska - władz rządowych i przemysłu. Kwoty eksportowe bazowane są na poziomie wywozu stali w pierwszych pięciu miesiącach ubiegłego roku. Należy przypomnić w tym miejscu, że eksport stali belgijskiej w tym okresie był stosunkowo wysoki.

Producenci otrzymają miesięczne zezwolenia eksportowe na szereg miesięcy, które łącznie nie mogą być przekroczone zgodnie z ustalowną kwotą eksportową. W zasadzie zobowiązali się oni nie przekraczać kontyngentów miesięcznych. Jak już donosiły Rynki Towarowe, stalownie belgijskie zaczęły ponownie przyjmować większe zamówienia od importerów z krajów EPU. Największe zainteresowanie notowano w dziedzinie żelaza handlowego, prętów zbrojeniowych i ciężkich płyt. Popyt ze strony nabywców dolarowych był w ostatnich dwóch tygodniach nadal bardzo słaby, pomimo niższych cen w tranzakcjach dolarowych. Opóźnienia w dostawach ciężkich i średnich blach dochodzą obecnie do dwóch-trzech miesięcy, terminy dostaw czarnej blachy i galwanizowanej są nieco krótsze. Na początku marca nastąpiło na rynku antwerpskim dalsze osłabienie tendencji w odniesieniu do drutu i ceny obiżyły się o kilka procent. W dostawach na rynku dolarowym biały drut notowano 6.750 fr za tonę metryczną /Ł 48 5s/ drut galwanizowany - 8.000 fr /Ł 57 2s 6d/ a drut kolczasty 9.000 fr. /Ł 64 5s/ za tonę fob Antwerpia. W dostawach do krajów EPU ceny były o 500-750 fr na tonie wyższe.

Ceny stali belgijskiej na eksport do krajów EPU i na obszar dolarowy przedstawiały się w początku marca następująco:

	fr za tonę fob Antw.	tranz. dolar. $ /tonę fob Antw.
Handlowe żelazo prętowe	7000-7200	125-130

Żelazo zbrojeniowe	7000-7200	125-130
Dźwigary, belki	7000-7200	125-130
Ciężkie płyty	9000-9500	160
Srednie płyty	9750	165-170
Żelazo na drut	8000-8250	...

F R A N C J A

Ostatnie miesiące roku ubiegłego przyniosły wzrost zamówień we francuskim przemyśle hutniczym. W grudniu zamówienia sięgały 800.000 ton stali w porównaniu z 755.440 ton w listopadzie z czego zamówienia krajowe wynosiły odpowiednio 642.700 ton i 597.500 ton. Francuska marynarka handlowa zakupiła 30.000 ton grubych blach, francuskie koleje 80.000 ton szyn a przemysł samochodowy 30.000 ton blach.

Ceny stali francuskiej w początkach marca kształtowały się następująco: /we fr.fr. za tonę łącznie z 1% podatku obrotowego/

	Stal bessemerowska	martenowska
wlewki do walcowan.	20.590	22.570
półfabrykaty do przewalc.	22.870	25.990
dźwigary, belki	29.480	32.810
prętowe żelazo handl.	30.070	33.230
żelazo-stal na drut	30.550	34.650
stal wstęgowa	30.670	35.040
żelazo-stal uniwersal.	35.440	38.640
ciężkie płyty	35.860	39.390
średnie płyty	37.950	42.130
blachy	42.750	47.410
szyny kolejowe stand.	32.250	...

N I E M C Y Z A C H O D N I E

Z Düsseldorfu donoszą, że stocznie w Niemczech zachodnich w dalszym ciągu odczuwają brak blach, których przydział przez "ministerstwo gospodarki" w wysokości 20.000 ton miesięcznie jest o 30.000 ton za niski aby sprostać całkowitemu zapotrzebowaniu, co powoduje przestoje i bezrobocie w szeregu stoczniach. Obecnie Niemcy zachodnie produkują około 65.000 ton płyt miesięcznie z czego połowę stanowi stal bessemerowska nie nadająca się do budowy okrętów.

Prowizoryczne obliczenia wykazują że produkcja stali surowej w Niemczech zachodnich osiągnęła w styczniu b.r. poziom 1.255.500 ton metrycznych, czyli o 136.573 ton więcej niż w grudniu ub.r. Całoroczna produkcja w 1952 r. oceniana jest na 14,4 mln ton. Dalszy wzrost produkcji nie może być poważnie brany pod uwagę bez odbudowania Reichswerke, Bochumer Verein i August-Thyssen Hutte.

W końcu lutego eksportowe ceny stali zachodnioniemieckiej kształtowały się następująco: /w dolarach za tonę metryczną fob porty niemieckie/

prętowe żelazo handlowe	130-135
żelazo zbrojeniowe	135-140
żelazo na drut	140-150
dźwigary, belki	130-135
ciężkie płyty	170-180
średnie płyty	180-190
blachy	240-310

J A P O N I A

Donoszą z Tokio, że producenci stali nadal natrafiają na trudności w uzyskaniu zezwoleń eksportowych na wysłanie stali do Wielkiej Brytanii w ramach ogólnych dostaw w ilości 109.000 ton. Rząd japoński umyślnie opóźnia wydawanie licencji na ten eksport, któryby powiększył i tak już znaczne saldo szterlingowe Japonii o przeszło £ 5 mln., celem wywarcia presji na Wielką Brytanię dla rewizji obecnej umowy płatniczej między obu krajami.

W końcu lutego Japonia sprzedała norweskim stoczniom 17.000 ton płyt stalowych po cenie $ 160 za tonę fob. Ocenia się, że cena cif nie będzie przekraczać $ 181 za tonę. Z powyższej ilości 5.800 ton płyt znajduje się już w drodze do Norwegii. Jest to dowodem, że Japonia w dalszym ciągu jest w stanie konkurować na rynkach europejskich z belgijskimi, niemiecko-zachodnimi, francuskimi dostawcami stali bijąc konkurentów nie tylko ceną, lecz i znacznie krótszymi terminami dostaw.

Według dziennika Nikkan Kogyo zapasy surówki w Japonii osiągną z końcem marca 100 tys. ton co pozwoli jej na ponowne podjęcie eksportu tego artykułu.

Nie ulega wątpliwości jednak, że decyzji tej sprzeciwiać się będą silnie producenci stali martenowskiej, którzy natrafiają od pewnego czasu na rosnące trudności w zaopatrzeniu hut w wysokogatunkowy złom żelazny i stalowy. Największe dwa koncerny hutnicze: Fouji i Yawata otrzymały ostatnio szereg zamówień na dostawy surówki do Australii i krajów Ameryki Łacińskiej.

Zgodnie z doniesieniami "The Oriental Economist" popyt na japońską stal wstęgową walcowaną na zimno przybiera systematycznie na sile od jesieni ubiegłego roku. W listopadzie Japonia zakontraktowała 583 ton tej stali, w grudniu 1.335 ton, w styczniu b.r. ponad 3.500 ton, a w lutym zamówienia przekroczyły zapewne 4.500 ton, czyli 95% ogólnej produkcji w kraju. Głównymi nabywcami są następujące kraje: Finlandia, Szwecja, Wielka Brytania, Pakistan, Indie, Hong-Kong i Australia.
Eksportowe ceny stali japońskiej kształtowały się w początkach marca następująco:

/dolarów za tonę metryczną fob port japoński/:

handlowe żelazo prętowe /9 mm/	$ 130
żelazo stal na drut	$ 130
płyty stalowe 9 mm	$ 145
grube blachy 3,2 mm	$ 160
czarna blacha walcowana na gorąco	$ 190

Według oficjalnych danych opublikowanych ostatnio przez Związek Hut Japońskich produkcja żelazo-stopów w Japonii przedstawiała się w latach 1949-1950 następująco: /w tonach metrycznych/

	1949	1950
żelazo-mangan	31.515	41.791
spiegeleisen	914	702
krzemo-mangan	4.754	6.406
żelazo-krzem	13.810	10.693
żelazo-chrom	715	2.849
żelazo-molibden	209	141
żelazo-wanad	-	35
żelazo-tungsten	194	732
inne żelazo-stopy	1.398	2.582
razem	53.509	65.931

A U S T R I A

W 1951 roku Austria wyprodukowała 1.049.438 ton surówki wobec 882.060 ton w 1950 r. i 388.824 tony w 1937 r. Produkcja stali surowej wyniosła 1.027.790 ton /946.584 ton w roku poprzednim i 649.700 ton przed wojną/ a stali walcowanej 648.043 ton, czyli o 11% więcej niż w 1950 r. i o 50% więcej w porównaniu do poziomu produkcji z 1937 roku.

S T A N Y Z J E D N O C Z O N E

Jak dotychczas sprawa podniesienia płac robotnikom przemysłu hutniczego i stalowego nie została rozstrzygnięta, a pod naciskiem rządu zapowiedziany generalny strajk na dzień 23 lutego został odłożony o jeden miesiąc. W okresie tym sprawa podwyżki płac - przesądzona teoretycznie już w drugiej połowie ubiegłego roku - musi być definitywnie załatwiona. W roku bieżącym pozycja związku robotników przemysłu hutniczego jest mocniejsza niż w poprzednich latach z uwagi na panującą koniunkturę zbrojeniową i zgodnie z opinią angielskich kół handlowych prawdopodobieństwo strajku generalnego nie jest duże.

W końcu lutego Amerykański Departament Handlu ogłosił kontyngent eksportowy stali na drugi kwartał b.r. w ramach t.zw."Controlled Materials Plan" w wysokości 493.525 short ton, czyli o 14% mniej niż w pierwszym kwartale bieżącego roku. Kwota eksportowa stali stopowej ustalona została na 19.947 ton wobec 22.500 ton w kwartale poprzednim.

Kwota stali nierdzewnej podniesiona została nieznacznie do poziomu 4.525 mln lbs., a białej blachy z 115.000 short ton na 120.000.

S Z W E C J A

W rokowaniach handlowych pomiędzy Szwecją a Niemcami zachodnimi osiągnięto pewne porozumienie odnośnie cen żelaza i stali dostarczanej Szwecji przez Niemcy zachodnie w pierwszym półroczu 1952 roku. Dostawcy zachodnio-niemieccy zdołali wytargować podwyżkę tych cen do poziomu cen belgijskich. W wypadku płyt stalowych do budowy statków ceny niemieckie będą nawet wyższe niż dotychczasowe belgijskie. Podczas gdy w pierwszym półroczu 1951 r. cena płyt niemieckich wynosiła $ 125 za tonę, a w drugim półroczu $ 168, to obecnie ustalona została na poziomie $ 180 za tonę fob porty zachodnich Niemiec.

Producenci surówki w Szwecji wystąpili do Państwowego Urzędu Kontroli Cen z żądaniem podniesienia o 20% cen surówki krajowej w celu zrównoważenia wzrostu kosztów produkcji. Jak dotychczas wyżej wspomniany urząd ustosunkował się nieprzychylnie do tego żądania.

Wiadomości z międzynarodowego rynku białej blachy

Podwyższenie cen stali w Anglii spowodowało automatycznie wzrost cen blachy białej angielskiej o 4/6 d na skrzynce /I.C.U/S 20x14/ do poziomu 57/2 1/2d za skrzynkę fot huty. Nie będzie to miało żadnego wpływu na sytuację rynkową ponieważ popyt tak krajowych jak i zagranicznych nabywców nieustannie poważnie przewyższa podaż.

Brytyjscy producenci białej blachy w stosunkowo nieznacznej mierze dotknięci zostali zmniejszeniem dostaw stali w pierwszym kwartale b.r. po wprowadzeniu jej przydziałów. Tym niemniej nie są oni w stanie akceptować wszystkich zamówień. Rynek eksportowy wykazuje niezmiennie mocną tendencję przy notowaniach znacznie wyższych od krajowych. W transakcjach z przeznaczeniem do kolonii i krajów Imperium wymienione są ceny w granicach od 85s do 95s za standart. skrzynkę I.C. fob; w dostawach na inne rynki ceny są jeszcze wyższe.

W ostatnim tygodniu tendencje na rynku brytyjskim uległy dalszemu wzmocnieniu po wypowiedzi Ministra Zaopatrzenia, że początkowy szacunek produkcji białej blachy w 1952 roku podany do wiadomości w połowie lutego i określający produkcję na 950.000 ton był nie-realny, i że nie należy się spodziewać, aby produkcja w roku bieżącym przekroczyła w większym stopniu poziom 750.000 ton.

Według ostatecznych obliczeń Amerykańskiego Instytutu

dla Spraw Żelaza i Stali dostawy białej blachy na rynek amerykański i zagraniczny były w roku ubiegłym o 236.476 short ton mniejsze niż w 1950 roku wynosząc 4.515.691 short ton z czego na blachę elektrolityczną przypadało 64%. Według opinii amerykańskich kół handlowych produkcja w roku bieżącym osiągnie ponownie poziom z 1950 r. t.zn. około 4.75 mln ton.

Z dniem 1 lutego we Francji podniesiona została cena białej blachy do poziomu 96.380 franków za tonę loco skład odbiorcy na skutek wzrostu kosztów produkcji i transportu kolejowego.

Według informacji podanych przez Reutera produkcja białej blachy we Włoszech osiągnęła w roku ubiegłym poziom 58,862 ton w porównaniu z 50.971 ton w roku poprzednim, będąc jeszcze o 23.000 ton mniejsza niż w 1938 roku.

Wiadomości z międzynarodowego rynku metali nieżelaznych

A l u m i n i u m

Rok ubiegły był dla szwajcarskiego przemysłu aluminiowego okresem wyjątkowo dobrej koniunktury, przynosząc dzięki wysokim dostawom energii elektrycznej wzrost produkcji i eksportu, który osiągnął poziom 1.355 ton z czego na surowe bloki przypadało 168 ton, na pręty, blachy, rury i drut 169 ton, na wyroby prasowane 188 ton, oraz resztę na stopy aluminium w blokach i wyrobach.

Głównymi odbiorcami Szwajcarii były następujące kraje: Belgia, Niemcy zachodnie, Holandia, Włochy, Francja, Wielka Brytania i Indie. Zgodnie ze statystyką obortów zagranicznych przeciętna cena uzyskiwana przez Szwajcarię w listopadzie roku ub. wynosiła 258 franków za 100 kg. czystego aluminium rodzimego, w porównaniu do 206 franków w tym samym miesiącu 1950 roku. Bieżąca krajowa cena hurtowa aluminium wynosi w Szwajcarii 230 franków za 100 kg. W roku ubiegłym Szwajcaria importowała około 5.100 ton surowego aluminium w porównaniu z 2,400 ton w 1950 r.

Dzięki lepszym dostawom energii elektrycznej jedyne zakłady produkcji aluminium w Austrii w Ranshoffen wyprodukowały w roku ubiegłym 20.000 ton surowego metalu rodzimego, czyli około 8,000 ton więcej niż w roku poprzednim. Przeszło połowę tej produkcji zużył aluminiowy przemysł krajowy, resztę eksportowano.

Produkcja aluminium rodzimego w Japonii wyniosła w w roku ubiegłym 36.906 ton metrycznych w porównaniu z 24.766 ton o rok wcześniej. Największym producentem Japonii jest Nippon Light Metal w Kambara produkujący 21.430 ton, następnie Showa Denko - 7.935 ton i wreszcie Nisskin Chemical - 7.532 tony. W roku ubiegłym Japonia znacznie ograniczyła swój eksport aluminium z 14,844 ton w 1950 r.

na 4.546 ton w roku ubiegłym. Przyczyną powyższego był silny wzrost konsumcji krajowej wynoszącej łącznie z metalem ze złomu 41.800 ton w porównaniu z 35.500 ton w 1950 r.

Głównymi odbiorcami aluminium japońskiego były w roku ubiegłym następujące kraje: Francja-1.918 ton, Stany Zjednoczone - 1.724 ton, Argentyna - 276 ton, Szwecja - 220 ton; Brazylia - 160 ton, Hong-Kong - 150 ton, Anglia - 50 ton i Niemcy zachodnie - 30 ton.

W roku ubiegłym Włochy wyprodukowały 49.355 ton aluminium rodzimego w porównaniu z 36.781 ton w 1950 roku. Konsumcja krajowa wyniosła 52.000 ton metalu rodzimego i ze złomu, a eksport kształtował się na poziomie 6.600 ton /3.800 ton w 1950 r./ przy znacznym zmniejszeniu się zapasów.

Według obliczeń "The Metal Bulletin" ceny hurtowe aluminium rodzimego w różnych krajach przedstawiały się w końcu lutego w przeliczeniu na dolary następująco: /w dolarach za long tonę loco huta/

Anglia	414	Kanada	404
Stany Zjednoczone	426	Francja	581 x/
Włochy	od 593 do 780	Niemcy zachodnie	503,5

x/ z wyłączeniem podatków

C y n a

Według wiadomości z Waszyngtonu podanej przez Financial Times, nadzieje na pomyślne zakończenie rokowań w sprawie kontraktu na dostawę cyny z Indonezji są obecnie większe niż dotychczas. Wprawdzie rokowania natrafiły ostatnio na poważne trudności, ale przeważa pogląd, że uda się osiągnąć kompromis nadający się do przyjęcia przez obie strony. Amerykanie nieustępliwie domagają się ceny 121 ¢ za lbs cif, czyli około 118 ¢ fob.Singapore, natomiast Indonezyjczycy nadal wymieniają jako najniższą cenę 125 ¢ za lb , lecz przypuszcza się, że ustąpią ponieważ Amerykanie wyrazili zgodę na zawarcie kontraktu na 3 lata po 20.000 ton rocznie. Jak komentuje Financial Times, wobec niepewnego rynku na metale kolorowe, perspektywy otrzymania gwarancji zbytu po ustalonej cenie ilości większych niż dotychczas, mogą skłonić producentów indonezyjskich do ustępstw.

W handlowych kołach angielskich panuje przekonanie, że Amerykanie nie są obecnie skłonni do zaoferowania wyższych cen, co znajduje potwierdzenie w transakcji zawartej ostatnio z dostawcami kontynentalnymi na 3.000 ton metalu po cenie niższej niż oficjalna w USA - 121 1/2 ¢ za lbs.

W ostatniej dekadzie lutego i w pierwszych dniach marca giełda londyńska nie wykazywała większych zmian w notowaniach cyny, które kształtowały się w granicach od £ 971 za tonę cash do £ 980, przyczym najsłabsza tendencja przypadła na okres 26-28 lutego. W dniu 5/III Londyn notował

cynę na poziomie Ł 977,5 w dostawach natymiastowych.

C y n k

Ostatnie dwa tygodnie nie przyniosły poważniejszych zmian na kapitalistycznym rynku, cynku, można jednak było zaobserwować dalsze nieznaczne osłabienie tendencji, a nabywcy powstrzymywali się od opłacenia wygórowanych cen. Metal g.o.b.płatny w szterlingach trudny był do ulokowania na rynku po Ł 200 za tonę, a cynk jugosłowiański /97,5%/ oferowany był po Ł 184 za tonę caf.Metal elektrolityczny notowano w transakcjach europejskich o Ł 30-35 na tonie drożej niż g.o.b.

W lutym Ministerstwo Zaopatrzenia w Anglii zwolniło na rynek około 20.000 ton cynku do konsumcji co przy ograniczeniach produkcji szeregu dóbr, oraz przy braku stalowej blachy do galwanizowania i miedzi do produkcji mosiądzu, nie stanowiło wąskiego gardła dla producentów. W związku z ogólną poprawą w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu brytyjskiego w cynk istnieje obecnie możliwość - jak podaje The Metal Bulletin - zrewidowania rozporządzenia ograniczającego zastosowanie tego metalu do produkcji szeregu artykułów.

Istnieje również prawdopodobieństwo, że eksport cynku ze Stanów Zjednoczonych będzie w bieżącym roku większy niż w 1951. W chwili obecnej waszyngtońska Konferencja Surowcowa opracowywuje przydziały cynku na drugi kwartał b.r., przyczym według nieoficjalnych wiadomości mają one być większe niż w kwartale bieżącym.

W końcu lutego branżowa prasa angielska zwracała uwagę na fakt, że rząd brytyjski zmuszony jest obecnie płacić wyższe ceny za importowany cynk /około 22 ¢ za lbs/ zakontraktowany w roku ubiegłym w porównaniu do cen panujących obecnie na wolnym rynku. Stwarza to dodatkowy problem dla Ministerstwa Zaopatrzenia, ponieważ będzie ono musiało prawdopodobnie obniżyć krajowe ceny cynku, chcąc utrzymać konkurencyjność brytyjskich artykułów na rynkach zagranicznych.

M i e d ź

Sytuacja na kapitalistycznym rynku miedzi nie zmieniła się w większym stopniu w ostatnich dwóch tygodniach, aczkolwiek podobnie jak w wypadku cynku istniały oznaki osłabienia rynku. Pewną sensacją w kołach handlowych była ostatnio propozycja Chile, które nie mogąc już więcej sprzedawać miedzi na wolnym rynku po wygórowanych cenach przekraczających $ 1.000 za tonę wyraziło chęć zrezygnowania ze sprzedaży 20% produkcji według swego uznania i po dowolnych cenach poza przydziałami I.M.C., co było zastrzeżone w ostatniej umowie chilijsko-amerykańskiej, wzamian za zgodę Waszyngtonu na podniesienie eksportowej ceny do USA z 27,5 ¢ na 33,5 ¢ za lbs. Innymi słowy cała nadwyżka eksportowa miedzi

chilijskiej odstąpiona byłaby koncernom amerykańskim w Chile przy jednoczesnym podniesieniu ceny eksportowej metalu o 6 ¢ na lbs. Gdyby Amerykanie nie chcieli wyrazić zgody na ten projekt rząd chilijski zagroził nałożeniem cła eksportowego na miedź w wysokości 6 ¢ za lbs. w celu poprawienia sytuacji finansowej skarbu państwa.

Jak dotychczas nie znana jest reakcja ze strony przeciwnej na powyższą propozycję, sądzić jednak należy, że Amerykanie ustosunkują się do niej raczej negatywnie. Obecne kontrakty między Chile a Stanami Zjednoczonymi wygasają w maju bieżącego roku.

W Belgii rząd zdecydował się na ograniczenie konsumcji miedzi i jej stopów /40% zawartości Cu/ przy produkcji szeregu artykułów takich jak: samochody osobowe, sprzęt transportowy, urządzenia chłodnicze, elektryczne aparaty domowego użytku, armatura budowlana oraz meble metalowe.

Ze Stanów Zjednoczonych donoszą, że w kołach handlowych panuje powszechne przekonanie o konieczności dalszego zwolnienia miedzi z zapasów strategicznych na pokrycie b-ieżącego zapotrzebowania w miesiącu marcu. Jednocześnie N.P.A. ogłosiła, że jej obecny program powiększenia przydziałów miedzi nie może być realizowany i począwszy od kwietnia b.r. producenci trwałych dóbr konsumcyjnych nie mogą liczyć na większe dostawy metalu.

Donoszą z Finlandii, że przemysł produkujący kable i przewodniki elektryczne odczuwa wzrastający brak miedzi i zachodzi obawa, że nie będzie on mógł wywiązać się ze swych krajowych i zagranicznych zobowiązań. Dysponował on wprawdzie w roku ubiegłym 4.000 ton miedzi wobec 2.500 ton w 1950 r., lecz w 1949 r. otrzymał on 8.000 ton. Dla pokrycia niedoboru miedzi Finlandia zmuszona była do importu miedzi chilijskiej w ilości 500 ton i w końcu ubiegłego roku japońskiego drutu miedzianego 200 ton.

O ł ó w

Ostatnie dwa tygodnie przyniosły dalsze wyraźnie osłabienie tendencji na kapitalistycznym rynku ołowiu. Zainteresowanie metalem szterlingowym jest wyjątkowo słabe, a w Stanach Zjednoczonych NPA uchyliła całkowicie wszelkie ograniczenia użytkowania ołowiu w produkcji dóbr konsumcyjnych, zezwalając konsumentom tego metalu na powiększenie zapasów odpowiadających obecnie dwumiesięcznemu spożyciu w miejsce konsumcji miesięcznej. Przydziały ołowiu dla przemysłu amerykańskiego zostały w marcu znacznie powiększone i dokonywane odtąd kwartaln a nie miesięczn jak dotychczas. Amerykańskie cło importowe na ołów zniesione na początku roku bieżącego może być ponownie wprowadzone w życie o ile importowany ołów do USA - którego znaczne stosunkowo ilości pojawiły się w ostatnim miesiącu na rynku amerykańskim - obniży się w cenie poniżej 18 ¢ za lbs co odpowiada 17 ¢ za lb fas porty Zatokowe, czyli o 1,5 - 2 ¢ mniej od aktualnych

eksportowych notowań ołowiu meksykańskiego.

K o b a l t

W roku ubiegłym Stany Zjednoczone importowały 5.147 ton kobaltu czyli o 21% więcej niż w 1950 r. Zgodnie z komunikatem Departamentu Handlu import kobaltu w rudzie i koncentratach wyniósł 899 ton w porównaniu z 1.007 ton w roku poprzednim. Zwolnienia do konsumcji wyniosły w r.1951 4.248 ton wobec 3.353 ton o rok wcześniej. Oznaczałoby to dosyć znaczne powiększenie zapasów rządowych.

Jak podaje Internationale Wirtschaft, krążące ostatnio wiadomości o zaopatrzeniu Austrii w kobalt nie odzwierciedlają ściśle obecnej sytuacji. Istniało bowiem przekonanie, iż udzielona przez waszyngtońską Konferencję Surowcową kwota 18,9 ton kobaltu na pierwszy kwartał 1952 r. równoznaczna jest z postawieniem tej ilości do dyspozycji Austrii. Przydział I.M.C. oznacza jednak tylko zalecenie w stosunku do krajów produkujących i Austria musi sama poczynić starania w odpowiednim kraju produkującym, dla zawarcia umowy na dostawę kobaltu. Jak wiadomo Belgia jest jedynym europejskim dostawcą tego metalu. Zgodnie z austriacko-belgijską umową handlową Austria otrzymać ma łącznie 25 ton czystego kobaltu w 4-ch ratach kwartalnych po 6.250 kg., przyczym w kontyngencie tym uwzględnione są również wszelkie produkty kobaltu. Praktycznie więc obecnie zapewniona jest tylko dostawa umownej raty kwartalnej w wysokości 5,25 ton natomiast brak jest pokrycia na dostawę pozostałej ilości przydziału 18,9 ton.

Belgia żąda jako kompensaty bardzo cennych surowców austriackich: surówki żelaza, aluminium, tarcicy, celulozy itp. w ilościach których dostawa sprawiłaby jednak Austrii ze względu na jej zobowiązania z tytułu innych umów handlowych duże trudności. Z drugiej jednak strony odpowiednie zaopatrzenie w kobalt ma zasadnicze znaczenie dla austriackiej gospodarki w szczególności dla produkcji stali szlachetnych i w przemyśle elektrotechnicznym dla produkcji magneta; poza tym zapotrzebowanie na kobalt istnieje w przemyśle farbiarskim i lakierniczym oraz przy produkcji emalii.

Wiadomości ze szwajcarskiego rynku metali nieżelaznych

Osłabienie szwajcarskiego rynku metali nieżelaznych jakie miało miejsce na początku roku bieżącego przybrało na sile w drugiej połowie lutego. Popyt na wszystkie metale kolorowe wyraźnie osłabł a ceny na czarnym rynku wykazywały spadek, w szczególności w odniesieniu do cynku. W styczniu import metali kolorowych był znacznie większy niż w grudniu ubiegłego roku i w styczniu o rok wcześniej.

/w tonach/	I-1951	XII-1951	I-1952
miedź surowa	1.224	1.571	2.696
ołów surowy	1.646	687	1.048
cynk surowy	1.481	1.383	2.322
cyna	113	73	124
nikiel	33	54	47
aluminium rodzime	349	66	461

Głównymi dostawcami miedzi w styczniu bieżącego roku były następujące kraje: Belgia - 1.240 ton, USA - 624 ton, Japonia - 349 ton, Chile - 380 ton, i Norwegia - 66 ton. Ołów pochodził w pierwszym rzędzie z USA - 406 ton, z Peru - 254 ton, z Belgii - 228 ton i z Jugosławii - 100 ton. Cynk importowała Szwajcaria z Kanady - 614 ton, USA - 587 ton ton, z Belgii - 367 ton, z Meksyku - 355 ton, z Niemiec zachodnich - 270 ton i z Francji 100 ton. Głównym dostawcą niklu była Wielka Brytania - 29 ton, Norwegia 9 i Szwecja 5 ton. Jedynym dostawcą aluminium była Kanada.

Dobra inwestycyjne

Kryzys przemysłu obrabiarkowego we Włoszech w latach powojennych

Jak już sygnalizowały niejednokrotnie Rynki Towarowe niektóre dziedziny przemysłu inwestycyjnego we Włoszech objęte są od dłuższego czasu kryzysem który nie minął nawet obecnie w okresie nasilenia zamówień zbrojeniowych. Jedną z takich dziedzin jest produkcja obrabiarek do metali i do drzewa o której szczegółowo informowały BIKI w drugiej połowie lutego bieżącego roku.

Przed II Wojną Światową Włochy posiadały 45 przedsiębiorstw produkujących obrabiarki z czego 15 pozostawało pod kontrolą kapitału niemieckiego. Średnia produkcja roczna wynosiła około 18.000 ton, import sięgnął około 12.000 ton a eksport ponad 1000 ton. W latach powojennych następuje poważne rozdrobnienie przemysłu obrabiarkowego liczącego obecnie 39 firm większych i aż 240 drobnych przedsiębiorstw produkujących obrabiarki i części. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że Włochy nie posiadają odrębnego przemysłu obrabiarkowego produkującego wyłącznie same obrabiarki. Maszyny te wytwarzane są prawie z reguły w działach produkcyjnych większych fabryk przemysłu konstrukcyjnego jeśli nie liczyć zupełnie odrębnych zakładów rzemieślniczych. Obecna zdolność produkcyjna przemysłu obrabiarkowego oceniana jest przez BIKI na blisko 35.000 ton gotowych maszyn rocznie z czego prawie połowa przypada na 5 dużych przedsiębiorstw kontrolowanych przez Unione Construttori Italiani Machine Utensili. Pozostałe 34 przedsiębiorstwa pozostają pod kontrolą takich koncernów jak: Fiat, Instituto di Ricostruzione Industriale, i Edison, za którymi podobnie jak za Unione Construttori stoi kapitał amerykański. Tak więc "włoska" produkcja obrabiarek w ciągu 10-ciu ostatnich lat przeszła z pod wpływów hitlerowskich pod amerykańskie.

Pomimo zniszczeń wojennych zdolność produkcyjna włoskiego przemysłu w zakresie obrabiarek była w 1948 r. o 40% większa niż w 1938 r. Zatrudnienie przy produkcji obrabiarek wynosiło w tym okresie 18.100 robotników a rzeczywista produkcja osiągnęła poziom 24.2 tys.ton co równało się około 65% ogólnej szacowanej zdolności wytwórczej. W latach 1949-50 w wyniku "pomocy" amerykańskiej - pisze mediolański "Il Sole" - zdolność ta obniżyła się na skutek zamknięcia znacznej liczby małych i średnich zakładów.

Bezpośrednie lata powojenne, ze względu na znaczny popyt na obrabiarki na rynkach zagranicznych, oraz zniknięcia z rynku eksporterów niemieckich były pomyślne dla włoskiej produkcji tych maszyn. Począwszy jednak od 1949 roku sytuacja ulega zmianie.

/w tys.ton/	1938	1947	1948	1949	1950	1951
produkcja obrabiarek	18,0	19,0	24,2	22,4	18,0	19,5
import	11,7	0,7	1,8	6,0	11,4	3,9 x/
z U.S.A.	1,8	0,2	1,1	4,9	8,2	...
eksport	1,1	10,7	16,2	10,4	8,3	3,9 x/

x/ dane za pierwsze półrocze.

Z powyższego zestawienia wynika, że w 1950 r. produkcja obrabiarek we Włoszech spadła w porównaniu z 1949 rokiem o 20% a w stosunku do 1948 r. o 25,6%, import zaś wzrósł, w którym udział USA osiągnął 72% /1950 r./ w miejsce 70% udziału hitlerowskiego w latach przedwojennych. "La Congiuntura Economica" stwierdza wyraźnie, że "przyczyną kryzysu we włoskim przemyśle obrabiarkowym jest znaczny import nie tylko typów specjalnych, ale i większości typów wyrabianych również we Włoszech". O nasileniu tego kryzysu świadczy fakt, że w pierwszej połowie ub.r. cała 8 miesięczna produkcja obrabiarek pozostawała na składach, a renowacja parku obrabiarkowego we Włoszech liczącego około 300.000 sztuk obrabiarek kształtowała się znacznie poniżej normy wynosząc w 1948 r. jedynie 2.000 maszyn, a w 1950 r. 2.800 maszyn.

Jak widać z zestawienia powyższego zamówienia wojenne nie spowodowały poważniejszej poprawy sytuacji przemysłu obrabiarkowego we Włoszech, którego produkcja w r.ub. sięgała zaledwie około 67% zdolności wytwórczej. Niepokojącym faktem dla producentów włoskich jest zjawisko zmniejszenia się produkcji obrabiarek w drugim półroczu r.ub. w stosunku do pierwszego o 5-8%, oraz niski poziom eksportu.

Wielka Brytania stara się powiększyć eksport dóbr inwestycyjnych

W ostatnich tygodniach prasa angielska poświęcała więcej niż zazwyczaj uwagi problemowi zwiększenia eksportu dóbr inwestycyjnych z Anglii w celu poprawienia równowagi płatniczej kraju. W połowie lutego "The Financial Times" pisał co następuje: "Najprostszym rozwiązaniem byłoby wyeksportować maszyny zamówione na rynek wewnętrzny. Na skutek ograniczenia nakładów inwestycyjnych w Wielkiej Brytanii zapowiedzianych przez rząd w listopadzie ub.r. i realizowanych w pełni w nowym roku budżetowym, poziom dostaw maszyn i sprzętu inwestycyjnego na rynek wewnętrzny winien ulec zmniejszeniu. W praktyce przeprowadzenie takiej polityki natrafić musi jednak na poważne trudności w związku z za-

potrzebowaniami zbrojeniowymi Anglii oraz ograniczeniami importowymi szeregu krajów jak również z uwagi na rosnącą konkurencję Niemiec zachodnich i Japonii.

Zwraca się również w prasie angielskiej uwagę na fakt utrzymania produkcji maszyn, środków transportowych i sprzętu technicznego w 1952 r. na niezmienionym poziomie w porównaniu z rokiem ubiegłym co nie będzie łatwe na skutek niedostatecznych dostaw stali dla przemysłów produkujących na potrzeby cywilne. Zmniejszenie zaopatrzenia kraju w dobra inwestycyjne na korzyść powiększenia eksportu i z tego tytułu natrafić może na poważniejsze trudności.

Główny wysiłek zwiększenia eksportu spadnie prawdopodobnie na przemysł samochodowy. W tej dziedzinie przestawienie się z dostaw krajowych na zagraniczne nie powinno być trudne. Podobnie przedstawia się sprawa w dziedzinie typowego wyposażenia elektrotechnicznego. Inaczej jednak wygląda zagadnienie jeśli chodzi o maszyny włókiennicze i obrabiarki. W pierwszym wypadku na przeszkodzie stoi silna konkurencja zagraniczna łącznie z faktem występowania produkcji według szczegółowego zamówienia kupującego. Dany typ maszyny zamówiony n.p. przez angielską wytwórnię tekstylną nie zawsze może znaleźć w krótkim czasie nabywcę zagranicznego. Przemysł produkujący obrabiarki jest w specjalnej sytuacji z uwagi na rolę jaką odgrywa w zbrojeniach. Eksport niektórych typów obrabiarek - na które popyt zagraniczny wciąż jest bardzo znaczny - mógłby być jednak powiększony przy zmniejszeniu zamówień na rynek wewnętrzny.

Ogólnie biorąc problem powiększenia w bieżącym roku eksportu dóbr inwestycyjnych z Anglii nie przedstawia się pomyślnie, a "najważniejszym czynnikiem - jak pisze Financial Times - bez którego nie może być mowy o zwiększeniu eksportu, będzie rygorystyczność z jaką przeprowadzać się będzie ograniczenia w inwestycjach i dostawach dóbr inwestycyjnych na rynek wewnętrzny".

Eksport dóbr inwestycyjnych ze Szwajcarii

Ocenia się, że wartość eksportu dóbr inwestycyjnych ze Szwajcarii osiągnęła w 1951 r. kwotę około 1,2 mlrd franków szwajcarskich. Udział obrabiarek stanowił w roku ubiegłym 13,9%, wynosząc jeśli chodzi o wartość 166,8 mln fr wobec 123,9 mln w roku poprzednim. Ilościowo eksport obrabiarek szwajcarskich wzrósł z 9,065 ton w 1950 r. na 11.898 ton w roku ubiegłym. Głównymi odbiorcami obrabiarek szwajcarskich były w r.ub. następujące kraje: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Niemcy zachodnie, Indie, Włochy, oraz Czechosłowacja. Inną ważną pozycją eksportu inwestycyjnego ze Szwajcarii były w roku ubiegłym motory elektryczne i dynama których wartość wywozu wyniosła 121,7 mln fr. wobec 99,4 mln o rok wcześniej. Ilościowo wywóz wzrósł w tym wypadku z 10.179 ton w 1950 r. na 12.767 ton. Ponad 50 krajów importowało w r.ub. motory elektryczne produkowane w Szwajcarii. Największymi ich importerami były: Brazylia,

Szwecja, Niemcy zachodnie i Holandia, a wśród krajów Demokracji Ludowej - Rumunia.

Z innych ważniejszych pozycji eksportu dóbr inwestycyjnych ze Szwajcarii należy wymienić: silniki spalinowe, - 68,8 mln fr. /69,3 mln fr. w 1950 r./; maszyny włókiennicze - 206,0 mln fr. /207,2 mln fr/; maszyny do szycia i części - 40,7 mln fr. /27,8 mln fr/; pompy i maszyny hydrauliczne - 37,0 mln fr. /38,5 mln fr/; maszyny parowe - 54,5 mln fr /47,9 mln fr/ maszyny młynarskie - 16,6 mln fr /19,7 mln fr./.

W roku ubiegłym Szwajcaria eksportowała ponadto aparaty i instrumety precyzyjne /nie licząc zegarków/ za sumę 305 mln fr wobec 257,8 mln fr w roku poprzednim.

Przypuszcza się, iż w 1952 r. nastąpią trudności w zbycie szwajcarskich dóbr inwestycyjnych na rynkach państw należących do EPU ponieważ kraje te mają w większości wypadków ujemne salda płatnicze ze Szwajcarią. Naprzykład Francja, która dotychczas była poważnym odbiorcą szwajcarskich urządzeń przemysłowych i sprzętu inwestycyjnego wprowadziła ostatnio szereg ograniczeń importowych w odniesieniu do krajów o mocnej walucie. Z podobnych względów zmniejszy się prawdopodobnie eksport szwajcarskich dóbr inwestycyjnych do Niemiec zachodnich, natomiast eksport do USA - jednego z najpoważniejszych odbiorców - utrzyma się prawdopodobnie na niezmienionym poziomie około 40 mln fr szwajcarskich rocznie.

Produkcja samochodów we Francji w 1951 roku

Na podstawie danych przytoczonych przez "Neue Zürcher Zeitung" produkcja samochodów we Francji w 1951 r. wyniosła 446.434 sztuk. W 1950 r. wyprodukowano 357.728 szt. a w 1949 roku 285.700 sztuk. W stosunku do poprzedniego roku wzrost produkcji w r.ub. wyniósł 28%. Powiększenie się produkcji samochodów osobowych było nieco mniejsze wynosząc 22%, a mianowicie z 257.289 szt. na 313.927 szt. Produkcja ciężarówek i pojazdów specjalnych podniosła się ze 100.439 sztuk na 132.507 sztuk.

W roku ubiegłym Francja eksportowała łącznie 125.269 wozów w porównaniu z 117.308 sztuk, w roku poprzednim, z czego francuskie posiadłości zamorskie odebrały odpowiednio 51.728 szt. i 44.721 szt.

Produkcja samochodów w Niemczech zachodnich

Jak podaje "Handelsblatt" Niemcy zachodnie wyprodukowały w 1951 r. 374.175 samochodów w porównaniu z 306.061 w roku poprzednim.

	1950	1951	1950 = 100
samochody osobowe	216.122	267.365	123

samochody ciężarowe	81.683	92.761	114
w tym:			
do 1 tony	...	40.922	...
od 1 do 4 ton	...	41.900	.
powyżej 4 ton	...	9.939	.
samochody specjalne	3.283	9.245	282
trolleybusy i autobusy	3.842	4.268	111
ciągniki	1.131	536	47

Ogólnie biorąc produkcja samochodów była w Tryzonii w drugim półroczu ub. roku o 4% mniejsza niż w pierwszym, głównie na skutek trudności surowcowych /blacha stalowa/.

Eksport obrabiarek z Niemiec Zachodnich

Zgodnie z danymi opublikowanymi przez BIKI eksport obrabiarek z Niemiec zachodnich osiągnął w pierwszych trzech kwartałach roku ub. 39.312 ton na łączną sumę 194,5 mln DM w porównaniu z całorocznym eksportem w 1950 r. wynoszącym 34.753 ton i 153,0 mln.DM. Lista najważniejszych 10-ciu odbiorców obrabiarek zachodnio-niemieckich przedstawia się następująco:

	1950		1951 x/	
	ton	1000 DM	ton	1000 DM
Szwecja	3.790	15.536	5.435	23.822
Wielka Brytania	616	13.063	3.687	23.486
Holandia	3.529	13.984	3.402	15.138
Brazylia	1.575	7.838	2.438	14.307
Szwajcaria	2.418	9.274	3.151	14.165
Włochy	2.612	11.434	3.086	13.000
Belgia	4.759	12.991	1.620	6.701
Austria	868	3.874	1.295	6.444
U.S.A.	195	1.041	1.013	6.298
Dania	726	3.626	852	4.238
Afryka Płd.	340	1.480	943	4.127

x/ trzy pierwsze kwartały

Rozbudowa przemysłu zbrojeniowego w Austrii

Według informacji podawanych przez "Wnieszniaja Torgowla" utworzone zostały ostatnio w Austrii - zgodnie z dyrektywami USA - nowe przedsiębiorstwa bezpośrednio, lub pośrednio związane z produkcją zbrojeniową. Z kwoty 6,5 mlrd szylingów odblokowanych przez USA ze "specjalnego" konta powstałego ze sprzedaży dostarczonych do Austrii

marshallowskich towarów, ponad 4 mlrd szyl. zużytkowano na budowę i rozbudowę przedsiębiorstw o znaczeniu wojskowym. Wbrew powziętym zobowiązaniom Amerykanie nie zniszczyli w swej strefie zbudowane przez hitlerowców w podziemnych jaskiniach koło Linzu zakłady lotnicze Steyer-Daimler-Puch, zakłady lotnicze w Hallein i kilka wytwórni pocisków odrzutowych. We francuskiej strefie okupacyjnej przetrwała fabryka takich pocisków w Achensee, zakłady lotnicze Dorniera w rejonie Bregenz i w Kematen. W brytyjskiej strefie okupacyjnej rozbudowano znacznie laboratorium badawcze dla budowy silników dla celów wojskowych oraz powiększono fabryki broni w Aflenz i Tondorf.

Rozbudowa przemysłu zbrojeniowego - której największe nasilenie przypad-ło na rok ub. - pociągneła za sobą z konieczności wzrost produkcji szeregu dóbr inwestycyjnych związanych pośrednio lub bezpośrednio z produkcją uzbrojenia. Jednocześnie nastąpił spadek produkcji niektórych artykułów inwestycyjnych przeznaczonych dla wytwarzania dóbr konsumcyjnych i usług. I tak np. produkcja maszyn dla przemysłu spożywczego uległa zmniejszeniu w pierwszych trzech kwartałach ub. roku o 10%, produkcja wagonów o 70% a sprzętu kolejowego o 18%.

Produkcja niektórych dóbr inwestycyjnych w Austrii przedstawiała się w pierwszych 9-ciu miesiącach ub. roku następująco /w tonach/:

	I-IX 1950	I-IX 1951
sprzęt górniczy, budowlany i metalurgiczny	5.647	5.374
tokarki	624	677
obrabiarki do drzewa	1.379	1.423
maszyny włókiennicze	821	1.142
dźwigi i transportery	4.180	6.152
windy	954	1.400
wagi	784	968
sprzęt pneumatyczny i pompy	3.690	5.078
silniki spalinowe	1.718	3.054
kotły parowe	14.663	15.678
konstrukcje stalowe	31.094	41.640
piece i paleniska	7.854	10.361
łożyska /tys.szt./	3.129	3.760

DRUK
POLSKA IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO W-wa Hoża 35